

Zupełne złudzenie muzyki lub żywego słowa daje odbiornik

PHILIPS Super 456

Dziś „Mój Głosik”

Dziś 20 stron

HANDEL-SPORT

Nr. 186

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Piątek, 9 lipca 1937 r.

Rok IX.

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Niewystarczające wyjaśnienia

P. Prezydent nie znalazł w liście arcybiskupa Sapięhy żadnych podstaw do zmiany postępowania

Rząd podejmie ponownie prowadzenie sprawy na właściwej drodze

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W sprawie konfliktu wawelskiego dowiadujemy się, że, wbrew wiadomościom, podanym w popołudniówkach stołecznych, przedstawiciele ks. biskupa Sapięhy zostali wczoraj przyjęci w Juraście przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Mościckiego.

Polska Agencja Telegraficzna nadsyła w tej sprawie następujący komunikat oficjalny:

Bezpośrednio po otrzymaniu przez rząd polski wiadomości o zamiarze arcybiskupa krakowskiego co do przeniesienia trumny Marszałka Piłsudskiego i o fakcie, iż ks. arcybiskup odpowiedział odmownie na list pana Prezydenta Rzeczypospolitej w tej sprawie, charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej przy Watykanie

ZROBIŁ DNIA 24 CZERWCA DEMARCHE, zwracając uwagę Stolicy Apostolskiej na NIEDOPUSZCZALNE ZARZĄDZENIE

ks. metropolity krakowskiego i wyrażając przekonanie, iż Stoli-

ca Apostolska znajdzie środki, aby

DAĆ SATYSFAKCJĘ GŁOWIE PAŃSTWA POLSKIEGO i uczuciom narodu polskiego. — Nuncjusz apostolski, wykazując w dotychczasowym przebiegu sprawy duże zrozumienie dla jej istoty i powagi, i będąc w porozumieniu z ministrem spr. zagr. J. Beckiem starał się WYNALEZĆ GODNY SPOSÓB ZAŁATWIENIA SPRAWY.

„PO ODMOWIE KSIĘDZA METROPOLITY KRAKOWSKIEGO NA ŻYCZENIE PANA PREZYDENTA, KTÓRE WYRAŻONE ZOSTAŁO W PIŚMIE Z DNIA 22 CZERWCA R. B., PAN PREZYDENT PRZEKAZAŁ SPRAWĘ RZĄDOWI. W DORECZONYM PRZEZ WASZĄ EKSCIELENCJĘ PIŚMIE KSIĘDZA METROPOLITY Z DNIA 6 LIPCA PAN PREZYDENT NIE ZNALAZŁ ŻADNYCH PODSTAW DO ZMIANY TEGO POSTĘPOWANIA. PROWADZENIE SPRAWY POZOSTAJE WIĘC NADAL W RĘKACH RZĄDU”.

Wobec tego rząd Rzeczypospolitej podejmuje ponownie prowadzenie sprawy na właściwej drodze.

Jednocześnie, jak się dowiadujemy,

zapadły już decyzje co do zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej. Mianowicie od 18 b. m. odbędzie się sesja nadzwyczajna na wniosek poselski i senatorski w sprawie wa-

Niestety, wbrew uzasadnionym nadziejom, list ks. metropolity krakowskiego doręczony w dn. 8 b. m. przez delegację kapituły krakowskiej p. Prezydentowi Rzeczypospolitej

ODBIEGAŁ TAK DALECE od omawianego między ks. mgr. Cortesi i ministrem spraw zagr. załatwienia, że z polecenia pana Prezydenta Rzeczypospolitej szej kancelarii cywilnej zmuszony był oświadczyć delegacji:

„Wobec tego rząd Rzeczypospolitej podejmuje ponownie prowadzenie sprawy na właściwej drodze. Jednocześnie, jak się dowiadujemy, zapadły już decyzje co do zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej. Mianowicie od 18 b. m. odbędzie się sesja nadzwyczajna na wniosek poselski i senatorski w sprawie wa-

welskiej, a od 20 b. m. — druga sesja nadzwyczajna w sprawie ratyfikacji umów z Niemcami o Górnym Śląsku.

* Organ sfer, zbliżonych do kurii biskupiej w Krakowie, „Głos Narodu”, zauważa:

— Pewna, choć lekka poprawa w stanie zdrowia umożliwiła księciu metropolicie napisanie do p. Prezy-

denta listu, którego wysłanie uważał za konieczne ze względu na pewne komentarze, jakimi część prasy zaopatrzyła jego poprzedni list do p. Prezydenta.

„I. K. C.” podaje bardzo ciekawe szczegóły, poprzedzające wysłanie listu, a odnoszące się również do krypty pod Srebrnymi Dzwonami, gdzie umieszczono trumnę Marszałka Piłsudskiego:

— Już przed przyjazdem p. Prezydenta R. P. do Krakowa w związku z pobytym w naszym mieście rumuńskich gości królewskich, zaznaczyło się pewne odprężenie w kolejkach wawelskim.

Już wówczas krążyły pogłoski, iż z najbliższego otoczenia Prezydenta Rzplitej wyrażono chęć załagodzenia konfliktu, przy czym zastanawiano się nad formą w jakiej by to miało nastąpić.

List ks. metropolity Sapięhy miał być przewieziony przez specjalną delegację kurii metropolitarnej do Warszawy jeszcze podczas pobytu Prezydenta R. P. w stolicy. Postronnie względu spowodowały opóźnienie audyencji.

Jak slychać ze sfer kościelnych, podczas pobytu p. Prezydenta R. P. w Krakowie Włodarzowi Państwa krypta zasadniczo podobała się,

tak, że zachodził możliwość, iż prawdopodobnie nie będzie się wykonywać sarkofagu, gdyż jak powiadają, psuoby to do pewnego stopnia harmonię wnętrza. Wymiary krypty, jej szerokość i wysokość, oraz długość, zgadzają się zupełnie z proporcjami wymiarów trumny, ustawionej pośrednio krypty ze zwłokami Wielkiego Marszałka J. Piłsudskiego.

W sprawie tej nie zapadły jednak ostateczne decyzje.

Na temat zdrowia ks. metropolity kursowały w Krakowie wczoraj

fantastyczne pogłoski, jakoby miał być przewieziony samolotem sanitarnym na Sycylię;

wszystko to jest zwyczajnym wymysłem.

Dwie audyencje nuncjusza Cortesi

W ciągu ostatnich dwóch dni minister spraw zagranicznych p. J. Beck przyjął dwukrotnie nuncjusza apostolskiego w Warszawie, ks. arcybiskupa Cortesi'ego.

Nuncjusz msgr. Cortesi był przyjęty przez p. ministra Józefa Becka w dniu 7 b. m. oraz w dniu 8 b. m.

Wojna chińsko-japońska

Gwałtowna walka trwała całą noc

Oddział chiński poddał się. -- Obie strony gotowe do dalszych starć

TOKIO, 8 lipca. (PAT.) — Agencja Domei donosi, iż w środę o godz. 23.40 wojska chińskie pod dowództwem generała Sung Cze Yuanga zaczęły ostrzeliwać wojska japońskie, odbywające ćwiczenia w Lukcziac, w odległości około 70 klm. na zachód od Pekinu. Inna depesza stwierdza, iż w ciągu nocy trwała walka i o godz. 6.30 rano słyszano strzały karabinowe i armatnie. Walka trwała jeszcze przez 3 godziny.

O godz. 9.30 rano zawarto zawieszenie broni, przy czym władze japońskie zażądały, aby wojska chińskie wycofały się w ci-

gu czterech godzin z Lukcziac. W razie niespełnienia ultimatum sztab japoński zachowuje sobie swobodę działania.

Skutkiem odmowy wycofania wojsk chińskich z Lukcziac, zostały wznowione w Chinach północnych kroki wojenne. Oddziały chińskie obsadziły lotnisko w Pekinie, uniemożliwiając powietrzną komunikację między Pekinem a Tokio. Wzdłuż linii kolejowej Pekin — Hankou biwakuje przeszło 3 tysiące chińskich żołnierzy. Panuje ogólne przekonanie, że obie strony są skłonne do kompromisowego załatwienia incydentu.

Po stronie chińskiej było 200 zabitych i rannych, a po stronie japońskiej 10, w tym 2 oficerów.

LONDYN, 8 lipca. (PAT.) — Agencja Reutersa donosi, że w Pekinie ogłoszono stan wyjątkowy. Dojazd wszystkich pociągów do Pekinu został wstrzymany.

TOKIO, 8 lipca (PAT.) — Ministerstwo spraw zagranicznych podaje, iż wojska chińskie, które zaatakowały wczoraj oddziały japońskie, poddały się, wywiesiwszy białą flagę. Wojska japońskie rozpoczęły rozbrajanie ich.

SZANGHAJ, 8 lipca (PAT.) — Walki chińsko-japońskie ustały o godzinie 23-ej. Stan obłężenia proklamowano również i w Tientsinie. Chiński minister spraw zagran. Wang-Czung-Gui przerwał urlop i powraca samolotem do Nankinu.

Dowództwo japońskiej marynarki wojennej zarządziło w związku z incydentami w Chinach północnych ostre pogotowie marynarki wojennej.

O godz. 23-ej japońskie władze wojskowe oświadczyły, iż w Chinach północnych panuje kompletny spokój. Z Tientsinu wysłano do Feng-Tai 20 samocho-

dów ciężarowych z żołnierzami. Rokowania prowadzone w Pekinie w sprawie uregulowania konfliktu zakończyły się około północy bez rezultatu. Należy każdej chwili spodziewać się wznowienia działań wojennych. Obie strony są całkowicie gotowe do walki.

NANKIN, 8 lipca. (PAT.) — Chińskie ministerstwo spraw zagranicznych złożyło na ręce ambasadora japońskiego w Nankinie protest przeciwko „prowo-

(Dokończenie na str. 3).

Guglielmo Ferrero

SZAŁ STRACHU

Podczas XV-go międzynarodowego kongresu Pen-Clubu, który obradował niedawno w Paryżu, wygłosił m. in. przemówienie gość honorowy kongresu, Guglielmo Ferrero. Piękne przemówienie znakomitego uczonego i myśliciela włoskiego podajemy poniżej in extenso

Zabieram głos, by podziękować Pen-Clubowi za zaproszenie; podziękować w sposób, który wydaje mi się najbardziej godny was i mnie, mianowicie komunikując wam wrażenie, jakie odniosłem w ciągu tych kilku dni podczas waszych prac i dyskusji.

Odniosłem wrażenie, że Pen Club przepojony jest gorącym i szlachetnym umiłowaniem wolności myśli, która stanowi podstawę wszelkich innych wolności. Słyszałem tu znakomite mowy o wolności, zaczynając od przemówienia naszego prezesa (J. Romains). Wątpię wszakże, czy wszyscy członkowie Pen Clubu zdają sobie dokładnie sprawę z powagi problemów, które skupiają się dziś wokół problemu wolności intelektu, choćby dlatego, że większość członków pochodzi z krajów wolnych, gdzie problemy te istnieją tylko w teorii.

Wniosek, zaproponowany przez delegację angielską, utwierdza mnie w tym mniemaniu. Czy tamy tam, że celem Pen Clubu jest „bronić całkowitej wolności niezbędnej do twórczości literackiej”; dodaje się, że Pen Club „pozostaje obcy wszelkiej polityce państwowej czy partyjnej”. Lecz wolność literatury jest dzisiaj w wielu państwach najbardziej palącym problemem politycznym, jest bowiem kwestią życia i śmierci dla wielu rządów, które upadłyby w ciągu trzech miesięcy, gdyby uznały wolność niezbędną dla twórczości literackiej. Domagając się dzisiaj wolności myśli, oświadczają się dzisiaj, świadomie, czy nie świadomie, za pewnymi ustrojami i przeciwko innym.

Czy trzeba dowodu?

Podziwiałem manifestację wazszej solidarności z p. Joyce'em którego dzieło stało się łupem korsarstwa w Stanach Zjednoczonych. Ale przypuszczenie na chwilę, że skorzystałbym z waszego zaproszenia, by postąpić jak p. Joyce i zająć Kongres mym przypadkiem, tym mianowicie, który wydarzył się 27 marca 1935 roku. W dniu tym, dwa lata temu, zjawili się u mych wydawców w Mediolanie trzech komisarzy policji i okazując rozkaz prefekta, zaskwestrowali wszystkie egzemplarze mych dzieł — tysiące tomów, które załadowali na samochody ciężarowe i zabrali do prefektury policji, gdzie dzieła zostały zniszczone. Całe moje dzieło w oryginalnym tekście — zostało unicestwione, ogromna wartość zni-

szczona bez odszkodowania. Ale czy wyobrażacie sobie, jaki tumult powstałby i jakie trudności między Kongresem a delegacją włoską, gdybym zażądał, byście wystąpili z protestem przeciwko tej przemocy.

Wolność intelektu jest dziś dla zachodniego świata kwestią polityczną znacznie poważniejszą, niż kiedykolwiek, bądź w XIX wieku, bądź przed tym. Dla czego? Gdyż mamy do czynienia na całym Zachodzie z elitą rządzącą, doprowadzoną do szału przez strach.

Elita rządząca zachodniego świata rozpadła się w roku 1914, siły, których nie zdolała po ukończeniu wojny z powrotem ująć w karby. Świat drży i w swym strachu bardziej niż kiedykolwiek nie ufa literaturze, łącznie z historią i filozofią. — W krajach, które mają jeszcze szczęście podlegać rządowi prawnym, strach ludzi sytych i bogatych domaga się, byśmy używali naszych piór jak najczęściej dla bawienia ludzi, a jak najrzadziej — dla ich oświecenia i uczenia. Jest to grzeszny sposób wyłączenia z literatury kwestii palących, które wymagają krytyki obecnego stanu świata, to znaczy kwestii, które przede wszystkim powinny być poruszane. W ten sposób we wszystkich krajach powleść jest

coraz bardziej przeladowana prawdziwą obsesją seksualną, która wiedzie do badania miłości fizycznej i duchowej w przejawach najbardziej skrytych; szczerść i śmiałość tych analiz wydawałyby się skandaliczne, jeszcze trzydzieści lat temu. Dociekania te są często interesujące, czasem nawet głębokie. Ale wypadki miłosne, nawet jeżeli mają wielkie znaczenie dla szczęścia jednostki, nie mają prawie żadnego znaczenia dla ludzkości i jej przeznaczeń. Za erotomania literacką naszej epoki ukrywa się bojaźń poruszenia w literaturze czy w życiu, wielkich problemów ludzkości.

Jest to bezwzględnie poważne, ale znacznie poważniejsze jest to, co się dzieje w krajach, nie rządzonych przez rządy prawdy. W krajach tych elitom rządzącym nie wystarcza wykluczenie nas ze służby wielkich zagadnień; żądają one ponadto, by pióra nasze pracowały wyłącznie dla uzasadnienia, zamaskowania i ukrycia szalów ich strachu. Zaczynamy obecnie rozumieć, czego wymagać może strach od literatury i filozofii w epoce, która nie ma żadnych stałych zasad piękna, prawdy czy

moralności. Tu zaczyna się nowy, ogromny dramat, którego ofiarami lub bohaterami staną się ludzie pióra. W wiekach, poprzedzających wiek XIX, życie było uregulowane przez pewną liczbę zasad, pozostających poza dyskusją, uświęconych przez religię. Pisarz nie mógł ich dotykać, co ograniczało jego wolność; ale władza również musiała je szanować. To było dla pisarza gwarancją; władza nie mogła zmusić go do negowania tych zasad.

Dzisiaj wszystkie zasady stały się płynne, odwracalne i niepewne, na skutek czego każdy z nas jest czymś w rodzaju Samsona, który uzbrojony w swe pióro, może masakrować i zwać to, co poprzednim generacjom wydawało się Pięknem, Cnotą i Prawdą, zaś wznosić na ich ruinach jako nowych bożków wszelkie okropności, nienawidzone dotychczas przez ludzkość. Ale ta nieledwie boska wolność wymaga strasznego okupu: bowiem i władza nie jest zmuszona do uszanowania żadnej zasady; a jeśli ogarnie ją szal strachu, może wymagać od nas wszystkich, byśmy udowodnili, że diabeł jest Bogiem, a Bóg diabłem.

Oto nowa próba, której wielu z nas zostało już poddanych: znaleźć się nagle w obliczu władzy, która pod groźbą wygnania, więzienia, duchowej zagłady czy nawet śmierci, każe nam dać Cezarowi, co winno się dać Bogu. Ponieważ miałem bolesny przywilej być jednym z pierwszych, których poddano tej próbie, po-

zwólcie mi uchylić czoła przed tymi wszystkimi z pośród was, którzy od dwudziestu lat cierpią za wygłaszanie prawd, w które wierzą. Przed tymi wszystkimi, którzy umarli wczoraj, bądź od żelaza, bądź ze zmartwienia. — Przed tymi wszystkimi, którzy dzisiaj żyją w więzieniach, na wygnaniu, w nędzy lub w niemożliwości wyrażania swych myśli, strasznej tortury dla wielkich umysłów.

I pozwólcie mi jeszcze powiedzieć, że jeżeli Pen Club chce bronić wolności myśli, znajdzie się w obliczu coraz większej odpowiedzialności. Mamy dziś dwie Europy: Europa, w której istnieje jeszcze wolność intelektu i Europa, w której nie ma już tej wolności. Podział ten nie jest wieczny: albo Europa, która straciła wolność, ją odzyska, albo Europa, która ma jeszcze wolność, ją straci. Bierzymy wszyscy udział, chcąc czy nie chcąc, w tej ostatecznej rozgrywce o wolność umysłu; aby spełnić swój obowiązek w tej walce, nie wystarczy już wkrótce brać udział w kongresach znakomicie zorganizowanych, na których z wyższą sztuką połączono przyjemności umysłu i ciała. Trzeba również umieć cierpieć, gdyż od walki tej zależy los Europy.

Jeśli Europa straci wolność myśli, to całkowicie upadnie, tak, jak upadły już niektóre jej części, które pogrzyły się w barbarzyńskim zastój, przypominającym wielce zastój, który stał się śmiertelny dla wielu krajów muzułmańskich IX wieku



JAK ROSJA ZAWĘDROWAŁA NAD AMUR

Źródło obecnych zatargów między ZSSR i Japonią

Konflikt pomiędzy Sowietami a Mandżuriami i Japonią o wyspy Boleszoj i Seunuta na Amurze został zatłwiony. Z S. S. R. wycofał się ze swojej pozycji. Nie znaczy to jednak, aby kwestia amurska została ostatecznie zatłwiona, tkwi w niej bowiem mnóstwo innych niebezpiecznych czynników, które w miarę wzmacniania się Mandżurii mogą stać się zarzewiem już nie konfliktów, a wojny o dalekowschodnie tereny Rosji.

Kiedy pierwsi kozacy zetknęli się z posterunkami mandżurskimi nad Amurem (XVII w.) posiadłości cesarskiej rodziny mandżurskiej obejmowały nie tylko terytorium, na którym obecnie panuje potomek jej, cesarz Khang Te, ale także olbrzymie przestrzenie górystego i lesistego kraju, słabo zaludnionego przez tunguzów pokrewnych mandżurom, ciągnącego się od granicy koreańskiej do łańcuchów górskich

na północ i na zachód od Amuru. Była to naturalna linia brzegowa od ujścia rzeki Tiumeń, w pobliżu Władywostoku, aż do morza Ochockiego.

Dynastia mandżurska rościła sobie również pretensje do północnej tundry, lecz na mocy układu w Nercyńsku (1689) Rosja przeferowała dla siebie granicę wzdłuż rzeki Argun i gór Jabłonowych i Stanowych, zdobywając dzięki temu podziałowi całą Syberię na północ od tej linii i na północ od luźnej granicy Północnej Mongolii. Układ ten nie pozwalał na rosyjską kolonizację w dolinie Amuru na przeciąg prawie dwóch stuleci.

Od podpisania traktatu nercyńskiego aż do chwili, kiedy hr. Murawiew został generał-gubernatorem Wschodniej Syberii (1847), Rosja zdawała się być zadowolona z faktu, że tundry tunguskie leżą odległymi. Murawiew szybko jednak zorientował się w korzyściach, jakie dalaoby posiadanie terenów nadamurskich i zainteresował się nimi w chwili, kiedy wojna krymska zamknęła Czarne Morze dla handlu rosyjskiego. Rosjanie mieli o wiele łatwiejszy dostęp do ówczesnej stolicy w Pekinie i większą łatwość w aranżowaniu stosunków handlowych z Chinami aniżeli państwa zachodnie. Gdy więc Anglia i Francja starły się z Chinami o przywileje handlowe i dyplomatyczne na południu, Rosji wystarczyła tylko demonstracja w kraju Nadamurskim i zaofiarowanie „dobrych usług” w Pekinie, aby zdobyć to, czego Chiny odmawiały innym mocarstwom.

W r. 1857 kozacy Murawiewa i jego kolonicy opanowali dolinę Amuru i zaczęli budować ufortyfikowane osady, a rosyjscy diploma-

ci wytargowali dla Rosji w r. 1858 na podstawie układu w Aigun ustąpienie całego terytorium na lewym brzegu Amuru, od Argunu do morza. Później ustalono, że to, co teraz jest prowincją nadmorską — Primorie — z Władywostokiem jako metropolią, ma być wspólnym terenem władania.

W r. 1860, kiedy francusko-angielskie oddziały posuwały się ku Pekinowi, Rosja znowu upatrzyła odpowiednią chwilę do zdobycia nowych koncesji wzajemian za „dobre pośrednictwo” i drogą intrzyg skłoniła Pekin do natychmiastowej cesji kraju nadmorskiego na południe od Amuru, co dało rosjanom tak gorąco upragniony dostęp do

morza Japońskiego. Dzięki temu układowi udało się Rosji wykreślić granicę z Mandżurii prawie całkowicie wzdłuż wewnętrznych dróg wodnych (najdłuższa granica wodna na świecie) i odciąć zupełnie Mandżurię od morza. Granica, zakreślona tym traktatem, ciągnie się wzdłuż rzeki Argun na północ-zachód od granicy mongolskiej i Amuru, który tworzy północną granicę aż na wschód do ujścia rzeki Ussuri pod Chabarowskiem. Linia wschodnia, która odcięła Mandżurię od półwyspu Amurskiego, przecina jezioro na zachód od rzeki Pai-ling, po czym biegnie wzdłuż gór i małych strumieni do punktu na rzece Tiumeń, w odległości ok. 10 km. od morza.

Historia ekspansji rosyjskiej na Dalekim Wschodzie zawiodła Z. S. S. R., jako spadkobiercę imperializmu caratu, nad brzegi Amuru i Pacyfiku, gdzie dzisiaj rodzą się konflikty z nową potęgą Japonii, a jutro przynieść może nawet zbrojne starcie.

M. D.

„ARGOS” zaprasza na swoje fachowo prowadzone **WYCIEZKI KOLEJOWO-AUTOKAROWE**

DO JUGOSŁAWII I WŁOCH na 3 i 5 tygodni Zł. 335.—
 DO WŁOCH—Florence, Rzym, Neapol, Amalfi 30 dni „ 675.—
 PRZEZ AUTOSTRADY ALP i nad Jezioro Garda Grossglockner Cortina D’Ampezzo 2—17. VII „ 365.—
 DO PARYŻA I SZWAJCARII na 15 i 30 dni „ 485.—

POWYŻSZE CENY OBEJMUJĄ WSZELKIE OPŁATY ZA PRZEJAZDY, WIZY, HOTELE, UTRZYMANIE I ZWIEDZANIA!

DO PARYŻA I NA RIWIERĘ ze zwiedzeniem: Salzburga, Verdun, Paryża, Luzerny, Chamonix, Nice, Monte Carlo, Genui, Milano i Wenecji (do WIEDNIA—koleją następnie luksusowymi autokarami) 2—31 VIII. Dłuższe pobytu w Paryżu i w Monte Carlo **od zł. 575.—**

Za wszelkie przejazdy, wizy, hotele, utrzymanie, zwiedzenie i t. d. Wletolecie doświadczenie! Fachowa obsługa! Ilość miejsc ściśle ograniczona!

„ARGOS” Warszawa, Wierzbowa 6 tel. 65374 i 38434 oraz **ODDZIAŁY.**

WYCIEZKA DO LONDYNU
od 16 do 30. VII.

Na Fjordy Norwegii
od 15 do 26. VII.

DROGAMI WIKINGÓW
od 21 do 30. VII

TRZY KRÓLESTWA
od 28. VII do 5. VIII

DO KOPENHAGI
od 7 do 10. VIII

Zapisy i informacje:
Wagons - Lits/ Cook
Piotrkowska 68 i 6

Skradli... ołów z dachów

PARYŻ, 8.7. (PAT) — Hovas donosi z Wenecji, iż niewykryci złodzieje zakradli się pod słynny „Most Westchnień” stanowiący część pałacu dożów i skradli większą ilość ołowiu z dachów dawnego więzienia „Il Piombe”.

Nie kupujcie żywności w brudnych sklepach

Siedem obrońców Chaskielewicza

Jak się dowiadujemy Chaskielewicza bronić będzie w apelacji siedmiu adwokatów, a mianowicie Honigwill, Dąbrowski, Rozenzweig, Prylucki, Wielkowski i L. Landau.



Skóra wzmocniona opala się łatwiej i piękniej!

Jedynie NIVEA zawiera Euceryt, środek wzmacniający skórę!

NIKT NIE JEST ZADOWOLONY

z angielskiego projektu podziału Palestyny

Deklaracja egzekutywy ajencji żyd.

LONDYN, 8 lipca. Po ogłoszeniu sprawozdania komisji królewskiej oraz deklaracji rządowej o nowej polityce palestyńskiej, egzekutywa Agencji Żydowskiej i organizacji sjonistycznej ogłosiła późnym wieczorem oświadczenie, w którym stwierdza, że sprawozdanie komisji królewskiej oraz deklaracja rządu brytyjskiego proponują połowiczne rozwiązanie problemu palestyńskiego, co jest radykalnym odstępstwem od międzynarodowych zobowiązań sformułowanych w mandacie palestyńskim z roku 1922.

Obecna koncepcja rządu, w szczególności plan podziału kraju nie da się pogodzić z wyraźnym brzmieniem mandatu.

Komisja królewska zabawiła w Palestynie stosunkowo krótki czas, który nie pozwala na wydanie tak ważkiej decyzji. Komisja królewska przybyła do kraju, gdy administracja znalazła się w stanie rozprężenia i niemocy, nie potrafiąc zabezpieczyć życia i mienia mieszkańców. W obliczu takiej sytuacji w kraju, komisja nie mogła od stworzyć merytorycznego obrazu sytuacji i ustalić, kto istotnie ponosi odpowiedzialność za bieżące wydarzenia.

Wielkie sukcesy żydów osiągnięte zostały wbrew administracji palestyńskiej. Dzięki bezprzykładowym wysiłkom żydowskim podniosła się stopa życia całej ludności w Palestynie.

Apel wysokiego komisarza

JEROZOLIMA, 8-go lipca. — Wysoki komisarz sir Artur Wauchope wygłosił dziś późnym wieczorem przez radio przemówienie. Wysoki komisarz zaznaczył, powołując się na ogłoszone już wywody komisji królewskiej oraz deklarację rządową, iż pragnie zwrócić uwagę na zalety projektu podziału Palestyny, aczkolwiek nie zostały jeszcze podane do wiadomości wszystkie argumenty, jakie skłoniły komisję królewską w tym

Wojna chińsko-japońska

(Dokończenie)

kacyjnym działaniom wojsk japońskich w Chinach północnych.

Polityczne koła chińskie składają odpowiedzialność za konflikt na wojskowe czynniki japońskie, dodając, że ostatnie wydarzenia zmniejszają nadzieje na poprawę stosunków chińsko-japońskich, które to życzenie wyraził nowy premier japoński ks. Konoye.

Prasa chińska twierdzi, że japońskie dowództwo wojskowe w Chinach północnych wysuwa szeregi niezrozumiałych żądań. Obserwatorzy zagraniczni oceniają sytuację jako b. poważną.

Zdaniem tych kół, rząd nankijski ze względu na chińską opinię publiczną, nie będzie mógł poczynić dalszych ustępstw w Chinach północnych.

Nieraz już wysuwano żądanie ze strony żydowskiej, aby administracja palestyńska szczerze popierała wykonywanie postanowień mandatowych w pełnej mierze. Takie stanowisko zawarte jest w jednomyślnie uchwalonej egzekutywie, która wypowiedziała się przeciwko paliatywom, przeciwko podziałowi kraju, przeciwko zmianie mandatu z r. 1922.

W szczególności budzić musi zdziwienie, że zanim jeszcze uległ zmianie mandat palestyński — co może być przecie dokonane na forum międzynarodowym — władza mandatowa uznała za możliwe zastąpić zasadę zdolności absorpcyjnej kraju, która była miarodajna przy ustalaniu kwoty imigracyjnej, przez całkiem arbitralnie ustalone maksimum kwoty imigracyjnej.

Egzekutywa protestuje przeciwko zniekształconej interpretacji zobowiązań międzynarodowych, tak jak zostały one sformułowane w mandacie i w dokumentach towarzyszących.

Palestyna — głosi dalej egzekutywa — stanowi jedyną nadzieję dla wielu milionów żydów.

Kongres sjonistyczny i rada Agencji Żydowskiej wszechstronnie rozpatrzy sprawozdanie komisji królewskiej oraz deklarację rządu i sformułują swe stanowisko.

duchu sformułować swe propozycje, które w zasadzie zaakceptowane zostały przez komisję królewską.

— Proszę — oświadczył wysoki komisarz — rozważnie i ostrożnie sformułować swą opinię po sumiennym rozpatrzeniu całego sprawozdania. Od 18 lat każdy wysoki komisarz Palestyny czyni wszystko, co jest w jego mocy, aby zmniejszyć starcia i wyeliminować konflikty między arabskim i żydowskim odłamem ludności. Lęk — realny czy urojony — jednej części ludności przed zachłannością drugiej, wywiera fatalny skutek i niweczy wszystkie pozytywne wysiłki. Przyczyny tego zjawiska dobitnie przedstawione zostały w sprawozdaniu komisji królewskiej. — Zechejście zdać sobie sprawę z zalet projektu podziału Palestyny, który stanowi jedyne praktyczne rozwiązanie problemu i położy wreszcie kres jątrzącym sprawom samorządu, imigracji i zakupów ziemi, które przysporzyły krajowi tyle cierpień.

Wysoki komisarz wyraził w końcu nadzieję, iż po uważnym rozpatrzeniu sprawozdania i przemyśleniu wszystkich argumentów dojdzie się do wniosku, że podział kraju zamknie bolesny okres w dziejach Palestyny i otworzy nową erę porozumienia i pokojowego współżycia.

*

JEROZOLIMA, 8-go lipca. — Wielkie tłumy gromadziły się

dziś na ulicach Jerozolimy i Tel Avivu przed głośnikami, aby wysłuchać przemówienia wysokiego komisarza sir Artura Wauchope'a. We wszystkich kinach przerywano przedstawienia i wysłuchano tego przemówienia.

Ustosunkowanie w obozie arabskim

JEROZOLIMA, 8-go lipca. — Wśród arabsów palestyńskich dają się rozróżnić cztery grupy, mające różny stosunek do planu podziału Palestyny:

Do grupy pierwszej należą bezwzględni przeciwnicy podziału i na ich czele stoi mufti Jerozolimy. Część aktywna tej grupy składa się głównie z urzędników różnych instytucji muzułmańskich. Do tej grupy należą także drobne ugrupowania nacjonalistyczne, marzące o absolutnej niepodległości arabskiej i o federacji krajów arabskich.

Drugą grupę polityczną stanowią przeciwnicy muftiego, którzy dostrzegają w projekcie przede wszystkim dobrą stronę, że społeczeństwo arabskie przestanie wreszcie być domem muftiego.

Silną kategorię przeciwników podziału stanowią ci arabowie, których odstrasza nacjonalistyczny reżim przyszłego państwa arabskiego.

„Non possumus“!

Jednolita postawa prasy żydowskiej

JEROZOLIMA, 8 lipca. — Cała dzisiejsza prasa żydowska w Palestynie bardzo ostro występuje przeciwko projektom komisji królewskiej, zajmując jednolicie negatywną postawę wobec planu podziału Palestyny.

„Haboker“ poddaje druzgocącej krytyce politykę administracji angielskiej w Palestynie, której chwiejność i niedołężność spowodowały, że rząd angielski zmuszony był wydelegować do Palestyny komisję Peela, której prace dały obecnie owoc w postaci projektu podziału Palestyny. Rezultat jest ten, że znowu odnieśli zwycięstwo mordercy i terroryści. Otrzymali nowe koncesje. Komisja Peela znalazła wyjście kompromisowe, ale każdy kompromis to święta zachęta dla zbrodniarzy. Pamiętamy dobrze pierwszy rozbiór Palestyny.

Ogłoszenie sprawozdania komisji królewskiej, deklaracja rządu brytyjskiego i przemówienie wysokiego komisarza wywarło olbrzymie wrażenie i są żywo komentowane przez gromadzące się tłumy publiczności.

skiego Czynnym żywioł tej grupy to urzędnicy administracji palestyńskiej, w większości arabowie chrześcijańscy, którymi kieruje obawa o własną przyszłość w państwie arabskim. Ten sam strach podziela także różne grupy mniejszościowe, jak samarytanie i niektóre gminy chrześcijańskie

Wreszcie, odrębną i niejednorodną kategorię stanowią powodujący się ciasnym interesem materialnym i chęcią zysku właściciele większych dóbr. Ci spośród nich, których własność znajduje się na terenach, przeznaczonych dla projektowanego państwa żydowskiego, są „zwolennikami“ podziału, są bowiem przekonani, że materialnie dobrze wyjdą na sprzedaży swych gruntów. Z tych samych pobudek „przeciwnikami“ podziału Palestyny są ci właściciele dóbr, których własność znalazłaby się po podziale w granicach kraju arabskiego.

Terror arabski groził, i rząd angielski ustąpił. Teror zwrócony był przeciwko mandatowi, i obecnie rząd chce właśnie znieść ten mandat. To rozwiązanie jest znowu zwrócone przeciwko nam, żydom. Jest to groźba pod adresem naszym. Żywimy jednak nadzieję, że naród żydowski nie da się zastraszyć groźbami. Niełatwo to będzie zadanie dokonać podziału Palestyny bez naszej zgody. Nas nie oderwie się od Jerozolimy.

„Dawar“ pisze z goryczą o projekcie komisji Peela. Państwo żydowskie bez Jerozolimy, bez Negew, bez słacji Rulfenberga, bez pracy żydowskiej nad Morzem Martwym — to syjonizm bez Syjonu, to państwo bez żydów.

To, co się nam proponuje, to tylko symbol niepodległości.

Nowy ustroj stolicy

Projekt, który nie może liczyć na powodzenie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Z kół obecnego zarządu miejskiego Warszawy dowiadujemy się, że opracowany został nowy projekt stolicy. Jak wiadomo, poprzedni projekt rządowy został wycofany z sejmu.

Ten, który obecnie przedstawiono rządowi, przewiduje powołanie w Warszawie głównej rady miejskiej i czterech rad okręgowych. Rada główna ma się składać z 72 radnych, w tym 48 z wyboru i 24 z nominacji instytucji samorządu gospodarczego.

Projekt wyklucza przedstawiciel

stwo robotnicze i pracowników umysłowych.

4 rady okręgowe mają składać się z 24 radnych każda. Żaden z tych radnych nie może należeć do rady głównej.

Prezydent miasta ma być wybierany na 10 lat przez radę główną. On układać ma listę kandydatów na 5 wiceprezydentów, których wybiera rada główna. W razie ustąpienia prezydenta ustępują także z nim razem wszyscy wiceprezydenci

Jak mówią, ten projekt nie może liczyć na powodzenie w kółach młodych.

Zastrzeżenia żydów

LONDYN, 8 lipca. (PAT.) — „Evening Standart“ donosi, że głównym zastrzeżeniem żydów w stosunku do zaleceń komisji królewskiej jest zarzut, że przydzielony im obszar jest zbyt mały. Żydzi zdecydowani są do podjęcia stanowczej walki o obszary pustynne na południu Palestyny, graniczące z kanałem Suezkim, uważając, że ziemie te w rękach żydowskich przestałyby być pustynią i posiadają pewne możliwości kolonizacyjne. Walka o ten obszar będzie głównym tematem starań żydowskich zarówno w Genewie, jak i w parlamencie brytyjskim.

Negatywne stanowisko prasy włoskiej

RZYM, 8 lipca. (PAT.) — Cała prasa omawia dzisiaj obszernie angielski projekt podziału Palestyny, podtrzymując swe negatywne stanowisko w sprawie tych zamierzeń. W doniesieniach z Aleksandrii i Jerozolimy, prasa włoska podkreśla niezadowolenie i ferment w świecie arabskim. Zdaniem „Giornale d'Italia“ w najbliższym czasie należy się spodziewać wybuchu strajku powszechnego wśród arabsów, jako skutku apelu wielkiego muftiego Jerozolimy, który wezwał wszystkich arabsów do połączenia się we wspólnym froncie przeciwko naruszaniu ich praw.

LONDYN, 8 lipca. (PAT.) — Agencja Reutersa komunikuje: Na skutek demarche Mussolini poinformował rząd brytyjski, że wyda wszelkie niezbędne zarządzenia, aby radiostacja w Bari powstrzymała się od nieprzyjaznych komentarzy odnośnie raportu palestyńskiego.

Zainteresowanie we Francji

PARYŻ, 8 lipca. (PAT.) — Problem palestyński poważnie interesuje prasę francuską, która zamieszcza szereg doniesień z Palestyny, świadczących, że plan podziału nie spotkał się z przychylnym przyjęciem u żadnej z zainteresowanych stron.

Wieści w Polsce

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

C. K. organizacji sjonistycznej w Polsce zwołuje na jutro, sobotę, szereg wieców w Warszawie i w całej Polsce, na których omawiana będzie sprawa raportu brytyjskiego w sprawie państwa żydowskiego.

CASINO

SKAMIENIAŁY LAS

W r. gł. Leslie Howard Bette Davis

ZABURZENIA ŻOŁĄDKA I JELIT.

Specjaliści chorób żołądka oświadczają, że naturalną wodę gorzką „Franciszka Józefa“ można gorąco polecić jako bardzo skuteczny środek domowy.

Sensacyjne oświadczenie gen. Franco

Stracił zaufanie do Włoch i chciałby się oprzeć o Wielką Brytanie

LONDYN, 8 lipca. (PAT). — W dobrze poinformowanych kołach politycznych otrzymano wiadomość o niezwykle doniosłym dokumencie wystosowanym, jakoby przez gen. Franco do premiera portugalskiego Salazara.

Treść tego dokumentu zakomunikowana być miała przez ambasadora portugalskiego Monteiro ministrowi Edenowi. W noście tej gen. Franco oświadczył ma wobec rządu portugalskiego, jako również zainteresowanego do przyszłości półwyspu Iberyjskiego, że czuje się **ROZCZAROWANY STANOWISKIEM RZĄDU WŁOSKIEGO WOBEC HISZPANII**.

Gen. Franco przyznawać ma jakoby w swym liście, że obecnie nabiera przeświadczenia, iż istotnie zamiary Mussoliniego mają na celu zmianę ukształtowania się stosunków międzyna-

rodowych w zachodniej części morza Śródziemnego i ustanowienie wpływów włoskich na półwyspie Iberyjskim.

Gen. Franco oświadczać ma, że tego rodzaju **DAŻENIA WŁOCH STOJĄ W ZUPEŁNEJ SPRZECZNOŚCI Z JEGO WŁASNYMI DAŻENIAMI**

i zamiarami odrodzenia narodu Hiszpanii, wobec czego

przewiduje on możliwość zaimania się w niedługiej przyszłości dotychczasowej współpracy z Rzymem. Gen. Franco podkreślać ma w swoim piśmie, że w obliczu tych trudności uważa wyrównanie stosunków z Wielką Brytanią za niezwykle doniosłe, albowiem jego zdaniem, na dłuższą metę, Hiszpania liczyć może tylko na współpracę z Wielką Brytanią, jako

z jedynym mocarstwem, zdolnym do udzielenia Hiszpanii pomocy, bez dążenia do zmian

w ukształtowaniu się konstelacji międzynarodowej i status quo na półwyspie Iberyjskim.

Polska obejmie przewodnictwo w Komitecie trzech, który opracuje wnioski dla plenum komitetu nieinterwencji

LONDYN, 8 lipca. (PAT). — Jutrzejsze posiedzenie plenarne komitetu nieinterwencji oczeki-

wane jest w Londynie z najwyższym zainteresowaniem. Uchodźzi za pewne, że drogi kompromisu na jutrzejszym posiedzeniu nie zostaną jeszcze znalezione. Co najwyżej na posiedzeniu tym, w myśl wzorów genewskich, utworzone zostanie, być może, coś w rodzaju komitetu trzech.

Celem rozważenia szczegółów obu spornych propozycji — francusko-brytyjskiej i niemiecko-włoskiej — oraz wypracowania zaleceń, które byłyby następnie przedłożone plenum komitetu nieinterwencji. Myśl powołania takiego komitetu trzech znajduje coraz więcej zwolenników. — Do komitetu takiego miałyby być powołane państwa całkowicie nie zainteresowane w konflikcie hiszpańskim. W dobrze poinformowanych kołach angielskich twierdzą, że przewodnictwo w Komitecie objęłaby Polska, a w skład komitetu weszłyby jeszcze Grecja i jedno z państw skandynawskich.

Katastrofalny wybuch w Montrealu

Wskutek eksplozji gazołiny w garażu wiele osób zostało zabitych i rannych

MONTREAL, 8.7. (PAT) W Montrealu w jednym z większych pięciopiętrowych garaży nastąpiła eksplozja gazołiny. Katastrofa przybrała wielkie rozmiary. Zaczęło się

od małego wybuchu, który przybrała straż ogólna z łatwością zlokalizowała. Gdy jednak strażacy ukończyli już swą pracę, nastąpiła druga niespodziewana eksplozja, której siła była tak wielka, że uczyniła we froncie budynku wyrwę na 50 stóp wysoką, a na 40 st. szeroką.

Siłą wybuchu jeden ze strażaków został odrzucony o mniej więcej 300 stóp. Znalezione go martwego. Trzech dogorywających strażaków odwieziono do szpitala, gdzie umieszczono też ponad 80 osób ciężko lub ciężko rannych. Poza strażakami padło ofiarą wybuchu trzech motocyklistów, którzy przejeżdżali obok miejsca wybuchu, kilku policjantów i około 60 widzów.

Od wybuchu ucierpiał jeszcze sąsiednie budynki, w których w dość znacznym promieniu powypadały szyby i witryny sklepowe, opadły sufity itp.

Marsz. Śmigły-Rydz przemówi na zjeździe legionistów w dn. 8 sierpnia

Komenda naczelna związku legionistów polskich komunikuje:

— Tegoroczny zjazd związku legionistów polskich odbędzie się dnia 8 sierpnia r. b. w Krakowie.

Program zjazdu przewiduje zbiórkę na Błoniach w formacjach pułkowych, wysłuchanie mszy polowej, przemówienie p. Marszałka Polski Edwarda Śmigłego - Rydza, po czym prze-

marsz na Wawel dla złożenia hołdu Komendantowi Pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu.

W godzinach popołudniowych przewidziane jest udanie się uczestników zjazdu na Kopiec na Sowińcu.

Komenda naczelna zawiadamia zarządy okręgów i komendy kół pułkowych, że w najkrótszym czasie zostaną podane do ich wiadomości wszystkie dane dotyczące się organizacji zjazdu.



Zgon wiceministra prof. Józefa Ujejskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Wczoraj zmarł podsekretarz stanu w ministerstwie wyznań religijnych i oświecenia publicznego, prof. Józef Ujejski.

Prof. Józef Ujejski urodził się w 1883 roku w Tarnowie. — Uzyskał doktorat filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1907 roku. W latach 1907—1919 był nauczycielem gimnazjum św. Jacka w Krakowie. W roku 1917 mianowany profesorem nadzwyczajnym, a w r. 1922 profesorem zwyczajnym historii literatury polskiej na uniwersytecie warszawskim. W roku akademickim 1932-33 był rektorem tegoż uniwersytetu.

Profesor Ujejski był członkiem zwyczajnym Tow. naukowego warszawskiego od 1922 r., członkiem Polskiej Akademii Umiejętności od roku 1931. Od roku 1921 był członkiem i ostatnio wiceprezesa komitetu Kasy im. Mianowskiego — Instytutu popierania nauki.

Ogłosił drukiem szereg prac, m. in.: Antoni Malczewski „Poeta i poeta” (1921), „Król nowe go Izraela” — karta z dziejów mistyki wieku oświeconego (1924), „O cenę absolutu” — rzecz o Hoene-Wrońskim (1925) „Dzieje polskiego mesjanizmu” (1931), „O Conradzie Korzeniowskim (1936) oraz szereg studiów o Słowackim i w. in.

Odnaczony był złotym wawrzynem akademickim.

Depesza kondolencyjna związku rabinów

WARSZAWA, 8.7. — Zarząd związku rabinów R. P. wystosował na ręce ministerstwa WR i OP prof. Świętosławskiego depeszę z wyrazami współczucia z powodu zgonu s. p. wiceministra prof. Józefa Ujejskiego, szefa resortu wyznań w ministerstwie WR i OP.

Schuschnigg-Mussolini

Ewentualne spotkanie ma nastąpić w najbliższych dniach

RZYM, 8.7. (PAT) — Według obiegających tu pogłosek liczyć się można z ewentualnym spotkaniem w dniach najbliższych, bawiącego obecnie w Stiana kanciera Schuschnigga z Mussolinim. Spotkanie,

które rzekomo nastąpi w Riccione dojdzie do skutku z inicjatywy włoskiej.

Tutejsze czynniki rządowe wiadomości tej nie potwierdzają, lecz również jej nie zaprzeczają.

Skazanie 22 członków „Deutsche Vereinigung” w Polsce

TORUŃ, 8.7. (PAT) — W procesie przeciwko 22 członkom „Deutsche Vereinigung” w Chojnicach, aresztowanym w kwietniu w majątku Kęsowo (pow. Tucholski), zapadł wyrok, skazujący komendanta obozu Klimka na 2 lata więzienia, Drossaarmina na 20 miesięcy więzienia, Gero Gersdorfa i Preiman Liselotte po 15 miesięcy, Banacha, Rosenberga, Falkenberga, Hundta,

Schulza i Willy Mittelstaedta po 8 miesięcy więzienia, Kruegera na 15 miesięcy więzienia, Anklamma i Altschellera po 8 miesięcy więzienia, Grybińskiego, Launa, Marksa, Fechnera po 5 miesięcy więzienia, Adama i Brunka na umieszczenie w zakładzie poprawczym z zawieszeniem na 3 lata, zaś siostry Wehu po 10 miesięcy więzienia.

Otwarcie czwartej sesji centralnego komitetu wykonawczego w Rosji

MOŚKWA, 8.7. (PAT) — Agencja „Tass” podaje, że dnia 7 b. m. otwarta została na Kremlu czwarta sesja centralnego komitetu wykonawczego ZSRR. Na porządku dziennym znajduje się projekt ordynacji wyborczej do najwyższego sovietu ZSRR. W prezydium zasiadli

Stalin, Mołotow, Kalinin, Kaganowicz, Woroszyłow, Andrejew, Mikojan, Czubar, Kossior, Zdanow i Jezow. Otwarcia sesji dokonali Kalinin, a sprawozdanie o projekcie ordynacji wyborczej złożył Jakowlew.

Król Kwiek prosi Mussoliniego o państwo cygańskie w Afryce

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W świecie cygańskim wre. Nowoobрани król Jan Kwiek w asystencji czterech adiutantów, składa wizyty w różnych instytucjach i urzędach. Kwiek ma zorganizować władze państwa cygańskiego. Wczoraj Kwiek odbył naradę ze swoimi mężami zaufania. Dwaj delegaci mają udać się do Mussoliniego, ażeby prosić go o pomoc i aprobatę w sprawie utworzenia w Afryce państwa cyganów.

Nie wybrany na króla Kwiek popełnił samobójstwo

W Cehojcu pod Katowicami, w lesie, popełnił samobójstwo baron cygański, 47-letni Rytanis Kwiek.

Grand-Kino

Najweselejsza komedia muzyczna sezonu p. t.

Błękitna Parada

W rol. gł. FRED ASTAIRE GINGER ROGERS

Ceny na I-szy Na seans od 85 gr. wiecz. od 1.09

Z zeznań rodziny barona Kwieka wynika, że powodem samobójstwa było odrzucenie jego kandydatury do tronu cygańskiego. Przed popełnieniem samobójstwa Kwiek zebrał w lesie całą swoją rodzinę, której oświadczył, że postanowił odebrać sobie życie, nakazując jednak wszystkim poddać się prawemu królowi cygańskiemu.

Pogrzeb samobójcy odbył się bardzo skromnie na miejscowym cmentarzu.

Amelia Earhart wciąż jeszcze wzywa pomocy

SAN FRANCISCO, 8.7. (PAT) — Władze straży nadbrzeżnej donoszą, że krążownik „Colorado” przy był do rejonu, w którym czynione są poszukiwania lotniczki Earhart. Władze te podają, iż otrzymały znowu słabe niezrozumiałe sygnały na fali tej samej długości, z której korzystała lotniczka. Dziś o godzinie 3 min. 20 z pokładu „Colorado” odleciały na poszukiwania 3 samoloty.

36 aresztowanych za próby niepokojów w Będzinie

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że wobec próby ekscesów antyżydowskich w Będzinie władze bezpieczeństwa dołonały licznym aresztowań, przekażąc je władzom sądowo-śledczym 36 osób oskarżonych o zakłócenie spokoju publicznego i niszczenie cudzego mienia.

Lekarze nie chcą honorariów w pożyczkach

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Izby lekarskie zgłosiły protest przeciwko regulowaniu należności lekarzy przez organizacje urzędnicze w papierach państwowej pożyczki konsolidacyjnej.

Profanacja cmentarza żydowskiego

WARSZAWA, 8.7. — Z Osiakowa w woj. łódzkim donoszą, że nie wykryci sprawcy zbezczeszcili miejscowy cmentarz żydowski, na którym obalili i połamali kilkadziesiąt nagrobków i sprofanowali groby. Gmina powiadomiła o wypadku władze, które wszczęły energiczne śledztwo celem ujawnienia sprawców.

Student zginął w Alpach

WIENIE, 8.7. (PAT) — W Alpach Vorarlberskich koło Feldkirche zginął w wypadku górskim polak, student Marian Starzyński. Pośliznął się on i spadł z wysokości kilkudziesięciu metrów. Na skutek doznanych obrażeń zmarł on wkrótce.

DLA ARTRETYKÓW

Racjonalna kuracja ziołowa w polczeniu z kąpielami w soli i łągu ciechocińskim może dać rezultaty lecznicze niewspółmiernie większe, niż zastosowanie tych kuracji osobno. Ponieważ zioła „Cholekinaza” H. Niemojowskiego zarówno jak i sól ciechocińska można dostać w każdej aptece, lub drogerii, przeto nawet nie wyjeżdżając do uzdrowisk, można przeprowadzić bardzo skuteczną kurację przeciwartretyczną.

Indywidualne uzupełnienia należy uzgodnić z lekarzem.

Strajk okupacyjny w firmie Standard Nobel

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Firma „Standard Nobel” w Polsce przejęta została przez tow. „Vacuum Oil Company” i w związku z tym dotychczasowi pracownicy zostali wymówieni. Z tego powodu wybuchł strajk okupacyjny pracowników umysłowych i robotników oraz personelu zatrudnionego w rafinerii „Standard Nobel”.

Dobrze zrozumiana godność narodowa Bułgarów

SOFIA, 8.7. (PAT) — W ostatnim czasie rozszerzył się wśród bułgarskich studentów zwyczaj witania się przez podniesienie ręki. Ministerstwo oświaty wydało ostatnio zakaz witania się w ten sposób. W umotywowaniu zakazu ministerstwo stwierdza, że naśladowanie za granicznych wzorów ubliża godności narodowej Bułgarów.

Upały w St. Zjedn. Śmiertelne wypadki z powodu udarów

NOWY JORK, 8.7. (PAT) — Wschodnie i północne Stany zostały nawiedzone falą upałów. Temperatura dochodzi do 43 stopni. Dotychczas zanotowano 22 wypadki śmierci z powodu udaru słonecznego. Nowy Jork przeżył wczoraj najupalniejszy dzień w tym roku.

Balkon przyniósł trzy kobiety

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje: W domu przy ul. Freta 47 w Warszawie zawalił się balkon, przyniósłając sobą trzy kobiety. Jedną z nich, ciężko ranną, przewieziono do szpitala. Badania ustaliły, że na murach domu powstały rysy.

Żywa pochodnia Straszna śmierć 11-letniej dziewczynki

NIEŚWIEŻ, 8.7. (PAT) — 11-letnia Liba Mejerówna, dolewając do rozpalonego żelazka do prasowania denaturatu, spowodowała jego zapalenie. Wybuch rozwałkował butelkę i na dziewczynce zapaliło się ubranie. Dziewczynka wskutek poparzenia, po kilkugodzinnych męczarniach zmarła w szpitalu.

Wylosowane bony funduszu inwestycyjnego

WARSZAWA, 8.7. (PAT) — Urząd długów państwa komunikuje, że w dniu 8 lipca 1937 r. wylosowane zostały do umorzenia bony funduszu inwestycyjnego oznaczone nr. nr. 5367, 8242, 9925, 13109, 19595, 38611 i 38637.

KOLONIE R. S. W. F. „GWIAZDY” W ZAKOPANEM

Z dniem 15 czerwca r. b. została otwarta nasza kolonia wypoczynkowo-turystyczna. Kolonia mieści się w pięknej komfortowej willi, przy Kościeliskiej, zaopatrzona we wszelkie wygody, jak: światło elektryczne, łazienki, zimna i ciepła woda w pokojach, radio, czytelnia pism, gimnastyka zdrowotna itd. Wycieczki pod kier. dypl. instruktorów urządzone będą również po czeskiej stronie, do Smokowca, Szczyrbskiego jeziora i t. d. Opłata za 2 tygodniowy turnus wraz z podróżą i klimatyką zł. 65. Wyjazdy grup 1 i 15-go każdego miesiąca. Wycieczki: 1) do Belgii od 27 lipca do 4 sierpnia r. b. 2) do Belgii i Paryża od 27 lipca do 9 sierpnia r. b. Zapisy przyjmuje kancelaria „Gwiazdy” Piotrkowska 61, codziennie od 8 do 10 wieczorem.

WYCIECZKA DO PARYŻA. Stow. Polsko-Francuskie w Warszawie organizuje od 6 do 25 sierpnia wycieczkę propagandową do Paryża na wystawę światową, z powrotem z Havru do Gdyni — okretem. Koszt wycieczki wynosi zł. 350. Zgłoszenia tylko do 15 b. m. przyjmuje sekretariat, Warszawa, Al. Ujazdowskie 39.

Włókniarze nie cofną się przed strajkiem

Międzyzwiązkowa komisja postanowiła zwrócić się do inspektora pracy z prośbą o zwołanie drugiej konferencji z przemysłem

Wczoraj wieczorem odbyła się w siedzibie klasowych związków przy ulicy Wysockiej wielka konferencja zarządów wszystkich związków robotników przemysłu włókienniczego. Komisja międzyzwiązkowa, po zaznajomieniu się z opinią delegatów fabrycznych o nastrojach, panujących w fabrykach oraz po dłuższej dyskusji, uzgodniła taktykę związków zawodowych na najbliższą przyszłość w obecnym zatargu z przemysłowcami.

W wyniku debaty postanowiono podtrzymać w całej rozciągłości wszystkie żądania ekonomiczne, a w szczególności

postulaty podwyżkowe i nie zważać się w dalszej walce przed ogłoszeniem strajku ogólnego, na wypadek, gdyby proklamowanie jego okazało się konieczne.

Pragnąc jednak wyczerpać wszelkie możliwości ugodowego załatwienia konfliktu komisja międzyzwiązkowa postanowiła zwrócić się w piątek rano (dziś) do okręgowego inspektora pra-

cy z prośbą o interwencję w zatargu i zwołanie drugiej wspólnej konferencji porozumiewawczej z przemysłowcami. Konferencja ta odbyłaby się, prawdopodobnie, we wtorek, pod przewodnictwem inspektora Wyrzykowskiego.

Następnie komisja międzyzwiązkowa postanowiła na poniedziałek, na godz. 18 zaprosić do związków przedstawicieli organizacji przemysłowych, które nie były reprezentowane na pierwszej konferencji.

Zaproszenia zostaną wystosowane do następujących organizacji: do stowarzyszenia fabrykantów przemysłu włókienniczego w Łodzi, do stow. przedsiębiorców zarobkowych woj. łódzkiego, stow. przedsiębiorców zgrzebnych, stow. kupców i przemysłowców w Pablicach i stow. kupców i przemysł. w Zgierzku. (g)

KREM ULTRASOL
dziela zbawienie na cenie w sporcie, słońcu i wodzie

Leni Riefenstal w Paryżu

czyli polityczne kulisy intymnych spraw

Nagły przyjazd Leni Riefenstal do Paryża w charakterze niejako oficjalnym, jest dal- szym ogniwem w łańcuchu wydarzeń, wywołanych głośnym zachowaniem się Goebbelsa na przyjęciu u Fricka. Skandal ten odbił się echem w prasie całego świata i dał podstawę do sensacyjnych artykułów z dziedziny intymnego życia Führera III Rzeszy.

Sprawa ta stała się również powodem zatargu wśród kół rządowych Goeringa.

Poruszeni rosnącą falą sensacji w prasie zagranicznej, dotyczącej stosunków artystycznych w III Rzeszy, kierownicy partii narodowo - socjalistycznej nie kryli swego niezadowolenia z powodu wystąpienia Goebbelsa — zarzucając mu szkodliwą nierozważność w postępowaniu, które wywołało skandal podrywający autorytet Führera, co jest specjalnie szkodliwe dla kół hitlerowskich za granicami Niemiec.

W tym wypadku minister propagandy złą oddał przysługę

państwu, powodując sensacyjną „greue - propagandę” (t. zn. propagandę szkodliwą, ujemną) — zdaniem ludzi z partii. Sprawę Leni Riefenstal należało powierzyć Gestapo, któryby to należycie i dyskretnie załatwiła. Obecnie jest już zapóźno, by cokolwiek można było zrobić z Riefenstal, nie wywołując dalszej serii sensacji.

Pastępek Goebbelsa spotkał się również z ostrą krytyką żony Goeringa, aktorki Emmy Sonnemann, która nigdy nie obdarzała sympatią Goebbelsa wogóle, mówiąc, iż „mali ludzie zawsze starają się skoczyć wyżej własnej głowy”.

Ujmując się za koleżanką — Sonnemann, będącej wyradobne porywcze traktowanie kobiety jest niegodne przedstawiciela rasy nordyckiej. Wskazywała przy tym na zgubne skutki skandalu.

Nacisk partyjny oraz starania się Sonnemann, będącej wyrazem opinii kół zbliżonych do Goeringa — spowodowały zdecydowanie się na demonstracyj-

ne posunięcia. Postanowiono wyświetlić film reportażowy z Olimpiady, wykonany przez Riefenstal w pawilonie niemieckim na wystawie w Paryżu oraz wysłać Riefenstal na ten pokaz.

Riefenstal zawiadomiono o decyzji jej wysłania zaledwie na kilkanaście godzin przed wyjazdem. Dostała ona wyraźne instrukcje dotyczące zachowania się oraz treści wywiadów zmierzających do stworzenia nastroju, iż nic się nie zmieniło w jej życiu osobistym, a wszelkie przejęcia były tylko wymysłem prasowym. Upredzono ją także, że będzie przez cały czas pobytu po za granicami Niemiec pod nadzorem Gestapo.

Riefenstal przyjechała do Paryża w sobotę i tegoż dnia była obecna na pokazie swego filmu, który dziwnym trafem nie szedł jeszcze na ekranach niemieckich.

Demonstracyjny przyjazd Leni Riefenstal do Paryża miał uciąć za jednym zamachem wszystkie plotki i jest dowodem zwycięstwa grupy skupiającej się koło osoby pysznego Hermanna (Goeringa). Wpływy Goebbelsa zostały nieco nadszarpięte.

Teatr, muzyka i radio

NIEBYWAŁY KONCERT W HELENOWIE
 W niedzielę, dnia 11 lipca b. r. o g. 21-ej wystąpią z jedynym koncertem słynni artyści Józef Kołodny i Chana Grosberg. Wykonany zostanie program p. t. „Niszt getracht, nor gelacht” 20 nowych numerów szlagierowych. — Bilety w przedsprzedaży po 80 gr. do nabycia w kasie filharmonii, a w dniu koncertu w kasie Helenowa po 1.09.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA
 Dziś w piątek teatr nieczynny. W sobotę i w niedzielę o godz. 21-jej komedia Jerzego Feydeau „Dudek”.

TEATR LETNI (PIOTRKOWSKA 94)
 Farsa Dobrzańskiego „Żołnierz królowej Madagaskaru” w wyborczej przeróbce Juliana Tuwima z miejsca zyskała ogromny sukces i grana jest codziennie o godz. 21-jej.

IDA KAMIŃSKA Z JEJ ZESPOŁEM W „SCALI”
 Występy Idy Kamińskiej z jej doskonałym zespołem cieszą się nadal dużym powodzeniem. Sztuka „Tajemnica lekarska” grana będzie jeszcze przez trzy dni.

W sobotę po południu sztuka J. Perlego „Nowi ludzie”, w niedzielę po południu „Madame X”.

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY
 6.18 Gimnastyka i muzyka z płyt. 12.25 „O polskim morzu” — pieśń w wyk. chóru. 13.55 Melodie z filmów dźwiękowych. 15.05 Muzyka salona (płyty). 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.15 Koncert rozrywkowy w wyk. orkiestry mandolinistów. 16.45 Reportaż z wystawy paryskiej. 17.00 Polska kapela ludowa. 17.50 „Rozmarny” — pogadanka. 18.00 „Nowości techniczne”. 18.15 Koncert w wyk. Franki Mor-

ni (śpiew). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Rapsodie Debussy’ego (płyty) 19.20 Recital śpiewaczy Edo Karisoo (tenor). 20.00 „Z fal na fale” — audycja. 21.00 Koncert orkiestry marynarki wojennej. 21.45 „Lublin” — poemat Czechowicza. Irena Kaszowska (fortepian) i Tuhana Molier-Mazurkiewiczowa (śpiew) 23.00 Pół godziny reellersów (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE LONDYN (261) I DROITWICHER (1500)
 18.25 Symfonia F-dur Atterberga i Fragmenty z suit A-dur Dworzaka. 21.40 Kwartety smyczkowe: Haydna C-dur i Ravela F-dur, Pieśń. LONDYN (342) 20.00 Symfonia A-moll Mendelssohna, Psalm Whyte’a, Psalm Stephens i Jota Warracka. 21.00 „Sinobrody” — operetka Offenbacha.

PRAGA (470)
 21.05 Słowiańska rapsodia Dworzaka. Wariacje koncertowe na fortepian Voriska. Symfonia B-dur Schumanna.

PARYŻ (1648)
 23.00 Symfonia Nr. 7 Boyce’a, Koncert na cembalo B-dur, Suita Sibeliusa, Fantazja Ropartza. SZTUTGART (523) 21.15 Koncert skrzypcowy D-dur Beethovena.

MONACHIUM (435)
 19.00 Variete na orkiestrę. BUKARZEST (365) 20.15 „Walkirie” — opera Wagnera (płyty).

BUDAPESZT (530)
 21.50 Uwertura Erkela, Koncert fortepianowy Berga, Tasso Liszta, Primavera, Hellenica Stefanial.

RYM (420)
 21.00 Recital skrzypcowy i fortepianowy.

Milion miłośników muzyki zapewnią frekwencję na wszystkich koncertach w Nowym Jorku

Rodak nasz, znakomity dyrygent, dr. Artur Rodziński, który przebywa stale w Nowym Jorku, gdzie prowadzi koncerty filharmonii nowojorskiej, bawiąc w Europie, ostatnio zaś w Wiedniu, omawiał warunki twórczości muzycznej w Ameryce. Jak mówi p. Rodziński, otrzymał on od ś. p. Szymanowskiego partyturę orkiestrową „Harnasiów” w obróbkę koncertową. Szymanowskiemu chodziło o odtworzenie „Harnasiów” w tej formie w filharmonii nowojorskiej.

— Przygotowałem już wszystko — mówi p. Rodziński — i na kilka dni przed koncertem otrzymałem jeszcze depeszę od Szymanowskiego z prośbą o zawiadomienie go o przyjęciu, z jakim spotkają się „Harnasię” u publiczności amerykańskiej: koncert miał się odbyć we czwartek, ale na dzień przed olbrzymim sukcesem, jaki był udziałem „Harnasiów” w przepelnionej sali filharmonii nowojorskiej, t. j. w środę, nastąpił zgon Szymanowskiego w Lozannie. Nie mogłem już, niestety, zakomunikować memu kochanemu przyjacielowi radosnej uwiny.

Rodak nasz obok swych funkcji drugiego dyrygenta filharmonii no-

wojorskiej, obejmuje na żądanie Toscaniniego stanowisko dyrygenta nowoformującej się olbrzymiej orkiestry National-Broadcasting w Nowym Jorku. Koncerty tego zespołu odbywać się będą w studio Broadcasting’u, które mieści 3000 słuchaczy. Dodać należy, że wstęp na koncerty do Studio będzie bezpłatny. Najznakomitszy dzisiaj kapelmistrz, Toscanini, który jest pierwszym dyrygentem filharmonii nowojorskiej, będzie dyrygował dziesięcioma koncertami Broadcasting’u w Studio, to znaczy, iż 30.000 osób będzie mogło bezpłatnie asystować na koncertach, wykonywanych pod batutą genialnego odtwórcy dzieł muzycznych.

— Ale — mówi Rodziński — chociaż wytworzy się taka sytuacja, iż jednego wieczoru odbywać się będą koncerty i w Studio i w filharmonii, nie straci nic na tym frekwencja. Pełno będzie i tu i tam. Mamy w Nowym Jorku zgromadzenie milion gorących wielbicieli muzyki i to pozwala rozwinać szeroko skrzydła wszystkim muzykom, twórcom i odtwórcom. To jest właśnie Ameryka, kraj nieograniczonych możliwości, o jakich gdzieś dzieje marzyć nawet nie można.

CALA ŁÓDŹ W „TIVOLI”

Lato w pełni. W piękne pogodne i upalne dni, łodzianie, utrudzeni upałem, znajdując chwilę wytchnienia w sympatycznym, związanym tyloletnią tradycją z naszym miastem ogródku „Tivoli”.

Znaczący należy, że zarząd „Tivoli” dołożył wszelkich starań, by uprzyjemnić swym bywalcom popołudnia i wieczory.

W muszli przygrywa doborowa orkiestra symfoniczna pod dyr. Al. Babicza (dwa fortepiany). Całością zespołu dyryguje znana z koncertów w łódzkiej orkiestrze filharmonicznej, p. Bronisława Rotszadtówna, ulubienica muzycznej Łodzi.

Ponadto gra również popularny wśród melomanów łódzkich o wyrobionej już marce muzycznej nie tylko w Łodzi, ale i zagranicą, pianista wirtuoz Artur Balsam. W najbliższych dniach wprowadzone zostaną stałe popołudniowe koncerty, poświęcone klasycznemu repertuariowi muzycznemu, którego brak odczuwa muzyczna Łódź.

„Tivoli” jest jednym z bardzo nielicznych miejsc, w których spotyka się elita towarzyska.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego” NA BRZEŚĆ. Firma B. Ostrowski zł. 20.— Sz. Kaszub zł. 10.— NA POGORZELCÓW. Dla uczczenia pamięci b. p. Matki prezesa Wład. Zylbersteina zebrano w Żydowskim Klubie Motorowym zł. 50.— Sz. Kaszub zł. 10.—



Plotki

Pewien teatr wystawił przeróbkę sceniczną znanej powieści.
— Rzecz jest nie najgorsza, ale nie robi jakos wrażenia na publiczności!

— Dlaczego?
— Bo nie ma publiczności!

*
Cyganie spodziewali się wielkich zysków z elekcji króla cygańskiego. W rezultacie cała impreza dała zaledwie 325 zł. dochodu.
Z wielkiej bzdury — mały deszcz.

*
Znany aktor przychodzi do lekarza chorób skórnych.
— Jaki jest pański zawód?
— Jestem pierwszym amantem!
Po zbadaniu pacjenta doktor mówi:
— Hm... widzę jednak, że tym razem nie był pan pierwszym amantem! (Szpilki)

EUROPA X-27
Najwspanialszy film szpiegowski wszystkich czasów! **MARLENA DIETRICH**

Najplodniejsza matka Europy

W Bagnara w Kalabrii 47-letnia Antonia Zaccoli urodziła trojaczki. Kobieta ta urodziła dotychczas 19 dzieci, z których wszystkie żyją. Tak więc obecnie ma już 22 dzieci. Ostatnia trójka, to chłopcy, którzy cieszą się doskonałym zdrowiem. Ojciec ma obecnie 67 lat. Pisma włoskie wyrażają przekonanie, że Antonia Zaccoli jest najplodniejszą matką w Europie. Ale rekord ten niewątpliwie będzie zakwestionowany.

Dzisiejsze audycje

PIESNI ESTOŃSKIE
Wymiana artystyczna pomiędzy Polską a zagranicą rozwija się bardzo po myślnie. Tym razem poznają polscy radioluchacze śpiewaka estońskiego tenora Eedo Karrisoo, który wykona przy akompaniamencie prof. L. Ursteina utwory estońskich kompozytorów. Koncert rozpocznie się o godz. 19.20.

PIESNI O POLSKIM MORZU
O godz. 12.25 usłyszą radioluchacze pieśni o polskim morzu, w wykonaniu chóru mieszanego „Kasyno” z Siemianowic, pod dyr. Dziemby. W programie utwory Nowowiejskiego, Kazury oraz recytacje wierszy o morzu. O godz. 20.00 kwartet wokalny i soliści wykonają audycję, w układzie Stanisława Roya p. t. „Z fali na fale”. Orkiestra marynarki wojennej pod dyr. kpt. Dulina przygrywać będzie o godz. 21.00.

TATRY... HUCULSZCZYNA KOLONIE AKADEMICKIE H.A.Z.

Zwyczajem lat ubiegłych H.A.Z. urządza dla swych sympatyków i członków kolonie letnie, cieszące się ustaloną reputacją, w niczym nie ustępując pierwszorzędnym pensjonatom.

PORONIN — obok Zakopanego, w pięknie położonych willach nad Białym Dunajcem. Wycieczki w Tatry, kolejką linową na Kasprowy Wierch, do Czechosłowacji.

DIŁOK — obok Jaremeza nad Prutem. — Klimat łagodny. Wycieczki w Gorgany i Czarnohorę, kolejką leśną. Gena turnusu 4 tyg. 85 złp. Na obu koloniach wikt pierwszorzędny 5-razowy. Pokoje 2- i 3-osobowe, posiadają światło elektryczne. Boisko, radio, paterfon, gazety. Instruktorzy sportowi i turyści. Uczestnicy kolonii korzystają ze zniżek kolejowych 82 proc. w obie strony z każdej miejscowości. — Wyjazd nastąpi 15 lipca b. r. Zapisy najpóźniej do 9 lipca. Ostatnie dni. Hość miejsc ograniczona.

Zapisy na 1 sierpnia najpóźniej do 16 lipca b. r.
Zgłoszenia i informacje: Sonia Jakobson, Łódź, Pomorska 50, mieszka. 2 w godzinach od 12-ej do 21ej wiecz.

Wojna z prawdą w eterze

Dwie tajne radiostacje nadawcze, psujące humor dyktatorów Niemiec i Włoch

Jak informowaliśmy naszych czytelników, istnieje w Niemczech ku bezsilnej wściekłości Gestapo i partii „narodowych socjalistów” tajna radiostacja „Wolność”, głosząca słowa prawdy o życiu i sprawach w

kraju politycznego ucisku dyktatury nazistowskiej. Taka sama radiostacja powstała we Włoszech, nazywając się „Radio Milano”. Jej również wytropić nie może policja faszystowska. Jednakże zarówno niemiecka

Gestapo, jak policja włoska, nie mogąc wykryć zakonspirowanych stacji, usiłują przynajmniej zagłuszyć ich głos. — W tym celu powstały dwie w Niemczech i jedna we Włoszech radiostacje policyjne, których je-

dynam celem jest uniemożliwienie odbioru programów stacji „Wolności”. W eterze odbywa się dramatyczna walka, pościg policyjny za słowami prawdy i protestu.

Przebieg tej walki opisuje szwajcarska „Nationalzeitung”, wychodząca w Bazylei i opiewa, za warszawskim tygodnikiem „Epoka”, chcąc zacytować moim czytelnikom.

„Niemiecka „Rozgłosnia Wolności” na fali 29,8 i włoska „Radio Milano” na fali 28 m. — pisze „Nationalzeitung” — były ostatnio tak silnie zagłuszane, że słuchacze mogli usłyszeć za ledwie pierwsze słowa audycji. Ale przed paru dniami stacja niemiecka, a za nią włoska znalazły sposób uniknięcia hałasu przeciwnika, drogą zmiany fali. Ponieważ stacje przeszkadzające ze względów technicznych do piero po pewnym czasie mogą pójść w ślady stacji nielegalnych, przeto słuchacz, który obracając gałkę aparatu nie traci śladu stacji ściganej i słyszy jej głos bez przerwy, staje się równocześnie świadkiem polowania w eterze. Polowanie to ma przebieg prawdziwie dramatyczny i trzyma słuchacza w nieustannym napięciu: pościg utrudniony jest przeszkodami naturalnymi (obecność stacji obcych, a więc swego rodzaju neutralnych enklaw) oraz wysiłkami stacji nielegalnych, które starają się zmylić ślady, nadając równocześnie na dwóch różnych falach. Wrażenie spotęgowane jest spokojnym brzmieniem głosu speakera stacji nielegalnej i hałasem ścigającego przesładowcy.

Po raz pierwszy można było zaobserwować nową taktykę w ubiegłą niedzielę. O godz. 10-ej wieczorem schwytałismy zapowiedź „Rozgłosnia Wolności” na fali 29,8 m. Natychmiast pojawił się przeszkadzający wróg. — Po tym stacja zamilkła. Kto jednak pokreślił nieco gałkę aparatu, znalazł „Stację Wolności”, nadającą bez przeszkód na fali 31 m. Przesładowcy, wskutek własnego hałasu, nie dostrzegli wogóle ucieczki przesładowanego.

Jednakże po pewnym czasie otrzymali widocznie informację od obserwatorów, gdyż znowu podjęli pościg. — „Radiostacja Wolności” ostrzegła swych słuchaczy przed niebezpieczeństwem: Baczność! Jeśli będziemy zmuszeni wskutek przeszkód zmienić falę — prosimy słuchaczy o pójście w nasze ślady”. W niedzielę stacja nadawcza przeszkadzająca już od 10 rano, nastawiona była na falę 31 m., na którą RW przerzuciła się poprzedniego dnia. — O 10 RW zaczęła nadawać na fali 28,9, ale wnet rozpoczął się pościg, który przez trzy kwadranse emocjonował słuchaczy: z 30,8 na 30,5, po tym znów 30,8, wreszcie na 30,1.

Gdy już RW skończyła nadawać, wciąż jeszcze na fali 30,8 hałasowała stacja „Gestapo”. — O 11 rozpoczęło nadawanie bez przeszkód Radio Milano, od razu na fali 29,7, zamiast na 28,9. — Wkrótce pojawił się jednak nie miecki przesładowca. Ale i włoscy antyfaszyści znają trick z nadawaniem na dwóch falach: niezwłocznie zaczynają mówić na fali 28,6 i nadają bez przeszkód. Włosi posiadają tylko jedną stację przeszkadzającą, Niemcy dwie, lecz tylko jedna pomaga w przeszkadzaniu Radio Milano, które jest znacznie silniejsze od niemieckiej „Freiheitssender”. (Dz. Por.)

Sprawy obrony państwa na radzie gabinetowej



Wczoraj w godzinach południowych odbyło się w prezydium rady ministrów, pod przewodnictwem pana Marszałka Edwarda Śmigłego - Rydza, posiedzenie rady gabinetowej, poświęcone sprawom obrony państwa. Zdjęcie nasze przedstawia fragment posiedzenia. Obok p. Marszałka Śmigłego - Rydza, siedzi na prawo premier gen. Sławoj - Składkowski, zaś na lewo wicepremier Kwiatkowski. Miejsca w półkołu zajęli ministrowie. —

Kto wygrał na Pożyczce Inwestycyjnej?

W drugim dniu ciągnięcia Pożyczki Inwestycyjnej II emisji padły następujące wygrane:

(Pierwsza liczba oznacza nr. serii druga — nr. obligacji).

Wygrane po 1000 zł.: 134-5 155-35 187-49 211-16 223-30 249-40 274-9 9 309-35 393-29 437-49 446-16 549-9 630-5 637-35 640-9 722-3 737-44 1127-18 1122-49 1354-47 1699-3 1700-49 1705-3 1744-16 1748-40 1781-3 1830-9 1921-5 1952-9 2156-13 2297-30 2258-18 2255-20 2294-21 2323-20 2336-49 2337-5 2320-44 2419-3 599-13 2637-30 2678-20 2725-37 2731-18 2953-35 2967-9 3007-18 3100-3 3156-16 3334-5 3338-5 3360-37 550-21 3575-5 3694-3 3903-3 3911-9 4090-40 4153-3 4453-5 4529-44 4554-41 4843-40 5114-3 5156-0 5352-29 5387-3 5469-44 5519-37 5528-35 5708-9 5775-35 5792-5 5797-20 5887-13 5963-21 5094-47 6028-41 6042-14 6062-9 6243-9 6349-41 6533-18 6603-3 6607-5 6651-5 6782-21 6980-40 7209-30 7344-21 7417-41 7465-3 7637-9 7681-13 7693-49 7705-5 7784-5 7704-5 7865-40 7832-3 7918-41 8020-37 8178-21 8219-9 8376-3 8554-41 8533-47 8548-21 8560-13 8575-21 8688-30 8767-9 8767-29 8839-18 8974-9 9047-30 9046-47 9045-20 9112-47 9151-49 9157-5 9186-18 9130-41 9162-37 9114-3 9225-3 9246-30 9192-3 9453-41 9547-3 9613-41 9745-16 9746-5 9809-20 9820-5 9830-16 9930-9 9954-30 1004-44 10035-40 10039-3 10076-20 10220-3 10220-30 10239-37 10316-18 10348-3 10518-16 10690-5 10896-3 11028-20 11190-49 11294-3 11284-40 11330-44 11450-16 11451-21 11539-38 11621-9 11641-9 11638-41 11677-3 11677-3 11952-18 11988-47 11993-37 2026 37 12157-20 12168-5 12293-16 12338-29 12363-13 12376-3 12418 30 12621-41 12630-13 12680-13 12732-29 12800-5 12858-40 12904-9 12974-3 12963-5 12987-47 13126-44 13146-5 13186-41 13248-5 13263 141 13356-16 13394-5 13444-44 13461 5 13585-3 13689-5 13746-9 13760 29 13807-41 14160-9 14210-13 14251-3 14377-20 14519-49 14548-9 14589-18 14607-9 14621-30 14680 47 14354-35 14872-29 15053-18 15105-20 15139-35 15243-13 15369 37 15371-21 15490-29 15507-47 15430-30 15571-9 15714-21 15819 44 15989-3 16037-5 16082-9 16253 35 16187-18 16213-20 16204-30 16262-30 16300-5 16451-5 16511-35 16547-18 16610-16 16632-44 16711 20 16766-21 16965-9 17054-37 17305 21 17368-49 17496-16 17592-40 17902-9 17932-47 17990-49 17992 49 17995-5 18017-5 18066-18 18171-37 18303-5 18469-40 18471 49 18488-5 18568-37 18598-9 18648 49 18669-5 18602-30 18737-9 18756-13 18847-40 19077-40 19103 16 19170-49 19378-5 19291-20 19325-47 19343-29 19377-49 19385 5 19411-20 19445-47 19493-16

19538-21 19549-35 19752-44 19912 47 20445-9 20466-21 20489-37 20617-13 20667-29 20707-29 20739 37 20804-5 20984-3 21006-35 21209 3 21266-16 21634-35 21711-13 21715-40 21722-5 21787-5 21865-29 22002-5 22132-29 22245-35 22284 37 22275-41 22308-47 22323-5 22351 5 22344-29 22406-5 22414-5 22411 41 22557-44 22634 22703-44 22709-13 22742-30 22762-9 22985-5

Wygrane po 500 zł.: 561-33 740-33 811-9 873-40 1142-40 1599-33 1697 33 2437-9 2520-9 2658-33 2845-33 3033-40 3274-33 3307-9 3417-40 3501-9 3924-40 4329-9 4515-40 4650-9 4852-9 5429-40 5547-3 5725-40 6521-40 6555-40 6693-33 6699-33 6737-33 7338-40 7448-33 7449-40 7692-40 7874-3 8147-33 842-9 8478-33 8692-33 8716-40 8888-40 9547-9 9614-33 9738-9 9794-33 10409-33 10716-33 10302-9 10846-33 11168-9 11726-9 11741-33 11851-40 12252-40 12484-9 12603 40 12646-40 12714-9 13410-40 13993 40 14437-40 14567-33 14590-40 14602-9 14948-33 15038-9 15365-33 15441-9 15630-9 15924-9 16025-40 16115-40 16625-9 16750-40 16807 9 16844-9 16849-33 17349-40 17549 40 17708-40 17606-9 17878-40 17858 33 17950-33 18716-9 19030-9 19235-9 19249-9 19673-33 19702-9 19882-33 19963-40 19996-9 20148 40 20451-9 20664-33 20755-40 21055 9 21669-33 21820-33 21822-9 22540-40 22431-33 22506-40 22770 33 22942-9.

W trzecim dniu ciągnięcia padły następujące wygrane:

Po 500 zł.: 19-50 91-49 124-27 196-43 198-25 285-25 288-3 321-8 449-43 461-43 500-8 683-8 721-49 719-25 747-25 837-27 881-8 980 27 1015-50 1029-8 1037-17 1096-25 1128-8 1201-18 1213-50 1335-17 1430-25 1449-33 1509-3 1529-50 1558-50 1723-8 1810-43 1852-49 1836-27 1843-49 1874-27 1954-3 2000-50 2047-49 2085-18 2092-25 2173-33 2329-43 2313-27 2334-25 2345-49 2346-3 2582-27 2611-43 2630-27 2655-49 2708-17 2742-33 2783-17 2833-17 2948-17 3072-43 3075-49 3110-33 3144-17 3181-49 3219-17 3401-27 3410-27 3434-33 3523-18 3690-27 3703-50 3724-25 4448-27 4542-49 4614-49 4604-50 4638-50 4649-18 4731-17 4734-43 4792-33 4833-25 4977-25 4983-33 5006-25 5065-17 5084-43 5230-50 5235-33 5295-18 5383-33 5445-25 5450-49 5495-50 5519-18 5547-8 5563-49 5617-18 5619-50 5669-17 5676-33 5707-33 5766-43 5861-50 5963-33 6005-8 6073-27 6199-3 6273-18 6281-17 6336-43 6379-8 6389-33 6391-50 6487-33 6495-43 6575-17 6716-18 6720-27 6800-50 6896-43 6950-33 7185-43 7229-3 7290-18 7332-3 7368-33 7458-3 7535-33 7626-33 7662-50 7709-25

7760-25 7839-17 8051-17 8092-3 8162-18 8168-33 8180-43 8199-50 8212-3 8162-18 8168-33 8180-43 8199-50 8212-3 8223-8 8310-50 8359-17 8401-18 8445-27 8464-18 8476-18 8540-25 8596-33 8607-49 8661-43 8750-27 8873-8 8821-49 8825-50 8836-33 8855-43 8869-50 8855-8 8941-33 8994-3 9231-43 9295-33 9310-8 9338-33 9540-18 9611-49 9667-43 9737-25 9746-33 9810-27 9825-8 9939-33 10083-33 10119-33 10154-49 10168-27 10243 8 10335-3 10344-49 10344-33 10368 8 10400-25 10462-18 10521-18 10527-8 10588-3 10868-49 10943 17 11010-49 11028-8 11063-27 11141 8 11161-18 11201-43 11233-27 11329-43 11334-33 11335-17 11384 3 11464-33 11484-25 11496-33 11537 25 11672-3 11659-25 11671-49 11752-33 11799-33 11845-33 11922 33 12025-50 12044-18 12065-27 12129-3 12302-49 12366-33 12528 49 12541-27 12782-18 12822-27 12856-33 12934-8 12937-25 12968 17 12977-25 13131-50 13216-33 13337-18 13381-25 13390-18 13410 3 13432-8 13442-33 13503-33 13508 3 13620-8 13744-3 13845-33 13980-33 14088-49 14120-27 14204 43 14244-3 14247-43 14270-18 14382-50 14424-33 14475-3 14568 33 14622-33 14632-49 14846-18 14894-50 14912-27 14996-27 15175 18 15199-18 15261-3 15295-17 15592 33 15595-3 15708-50 15743-17 15852-8 15973-3 16068-25 16104 25 16217-3 16318-50 16392-33 16573 33 16590-33 16593-3 16631-3 16681-25 16694-3 16740-49 16827 33 16838-43 16882-18 16980-33 16981-50 17017-8 17071-43 17323 3 17333-33 17369-49 17435-50 17447 33 17524-18 17543-43 17545-8 17926-43 17941-27 17984-33 18123 33 18154-33 18182-33 18178-8 18253 3 18266-27 18291-17 18371-49 18429-33 18448-33 18586-3 18598 33 18622-17 18629-17 18606-49 18694-25 18699-50 18922-27 19049 18 19112-50 19138-17 19267-49 19335-8 19371-25 19403-17 19420 50 19659-8 19701-25 19812-49 19850 18 19859-49 19907-33 20238-43 20270-33 20281-18 20294-50 20415 25 20556-33 20678-17 20818-43 20829-25 21011-43 21024-17 21106 43 21195-33 21132-17 21198-17 21270-8 21392-8 21496-43 21519-17 21530-43 21589-27 21585-8 21643 27 21698-18 21844-50 21888-43 21936-27 22042-9 22055-8 22085-8 22267-18 22295-27 22383-43 22394 25 22558-27 22599-33 22618-3 22695-17 22708-25 22780-3 22832 50 22839-3 22967-33 22975-8 22995 17.

Ala Izbička

wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi. DZURY. TEL. 246-36.

Foto POSZLAK się zamyka...

(12)

Napisał dla „Głosu Porannego” Feliks Morwid

Do stołecznego hotelu „Excelsior” przyjeżdża prezes koncernu prasowego Stefan Zachert w towarzystwie swego rowieńskiego korespondenta Andrzeja Stadnickiego i jego żony Zofii. Po kolacji na zaproszenie pani Stadnickiej Zachert udaje się do pokoju Nr. 211, w którym stanęli Stadniccy. Zmęczony podróżą mąż pani Zofii kładzie się spać. Zachert i pani Zofia wypijają butelkę szampana. Po wyjściu Zacherta pani Zofia kładzie się do łóżka. — W kilka minut po tym odgłos wystrzału rewolwerowego alarmuje służbę hotelową. W pokoju 211 popełniono morderstwo, ofiarą którego padł pan Stadnicki. Na miejsce przybywają władze policyjne. Śledztwo prowadzi prokurator Gralluski.

Podczas rewizji przeprowadzonej u służby hotelowej, wywiadowcy znaleźli u kelnera Michała Brzozy skradzioną biżuterię.

Prokurator Gralluski rekonstruuje u siebie w gabinecie przypuszczalny przebieg zbrodni. Zachert komunikuje pani Krahelskiej, że zaręczył się ze Stadnicką tylko celem wykrycia zbrodniarza.

— Pani zapomina, że jestem dyplomowaną prawniczką.

— Cieszę się, że mam taką wykształconą pokojówkę. O ile się nie mylę, miałaś dostawać 40 złotych miesięcznie?

— Które przeznaczyłam na towarzystwo ochrony Kobiet. Ja tu nie pracowałam dla pieniędzy.

— Pani mi się coraz więcej podoba — zawołał z uznaniem Zachert.

— Ta uwaga doprowadziła Maje do prawdziwej pasji.

— Nie zależy mi na tym, żeby się panu podobać — powiedziała, nie patrząc na Zacherta.

— Proszę mi przygotować kąpiel — powiedziała Stadnicka — tylko prędko, bo chcę przed południem jeszcze wyjść.

— Nie może mnie pani zmusić, żebym tu pozostała — zawołała Maja i nie patrząc ani na Stadnicką, ani na Zacherta, wyszła z pokoju trzaskając silnie drzwiami.

ROZDZIAŁ VIII

„Może go zamordowałam”

Po jej wyjściu dłuższą chwilę panowała cisza. Zachert chodził nerwowym krokiem po pokoju. Nagle stanął przed panią Zofią i powiedział:

— Można to było zrobić nieco oględniej, oszczędzając ją.

— A kto mnie oszczędza? — zapytała ze złością.

— Ostatecznie, — nie mamy prawa się gniewać na nią. Ona przecież pragnie tego samego, co my.

Pani Zofia przyjrzała mu się badawczo i spytała cicho: — Co my?

— No, tak — odpowiedział. Co my. Co ty i ja. Pytasz tak dziwnie. Czy może i ty mi nie ufasz?

— Nie rozumiem z tego wszystkiego tylko jednej rzeczy, dlaczego tak bardzo nalegałeś na nasze zaręczyny?

— Aby ciebie odciążyć.

— Cały świat wnioskuje z tego, że pocieszyłam się bardzo szybko po śmierci Andrzeja.

— To przecież straszne, coś ty sobie wmówiła — powiedział ze współczuciem Zachert.

— Straszne, straszne — powtórzyła z drżeniem w głosie Stadnicka, zaczynając chodzić nerwowo po pokoju.

Nagle zatrzymała się przed Zachertem i głosem pełnym wzburzenia, powiedziała: — Straszne jest to, że czasami sama nie wiem, czy to ja go zamordowałam, czy też nie.

Grobowa cisza zaległa po tych słowach.

Zachert osłupiałym wzrokiem patrzył na Stadnicką, która ścisnąwszy oburącz głowę, osunęła się w najbliższy fotel.

— Zofio, uspokój się — powiedział po chwili szepcąc.

— To wszystko takie straszne — powiedziała opowiadując się. — Gdybyś mnie naprawdę kochał i przyrzekł mi, że nigdy w życiu krzywdy mi nie zrobisz, gdybyś mi obiecał awans i przeniesienie do innego miasta, to i tak zwróciłbyś mi wolność...

— Zofio, zlituj się, mówisz jak obłąkana — powiedział Zachert, podchodząc do niej i kładąc jej obie ręce na ramionach.

Drgnęła pod jego dotknięciem. Cofnęła się o krok, strząsnęła jego ręce ze swych ramion i spojrzawszy dookoła nieprzytomnym wzrokiem, wyszeptowała: — Boże, co ja powiedziałam?

— Wprost przeciwnie. Cały świat mówi: Jakżeby Zachert chciał żyć obok tej kobiety, gdyby w 100 procentach nie był pewnym jej niewinności.

— W każdym razie moje uczucia buntują się przeciwko temu.

— Przede wszystkim jako narzeczony, mogę zupełnie inaczej bronić twych interesów.



„Musisz być dla mnie wyrozumiałym...”

— Właśnie ta gorliwość, z jaką stoisz przy moim boku, płacisz Andrzeja i moje długie, poprostu czytasz w moich oczach życzenia... nic wzamian nie żądając... powiedz sam, czy to nie musi wzbudzić moich podejrzeń?

— Wszystko, co dla ciebie robię, jest niczym w porównaniu z tym, co zrobić powinienem — odparł.

— To mnie właśnie gnębi — powiedziała, jakby nie słysząc jego ostatnich słów. — Gnębi i uspasabia przeciwko tobie. Odpowiedz mi na jedno pytanie — dodała po chwili — od jak dawna znasz pannę Krahelską?

— Co to ma znaczyć? — zapytał ze zdumieniem Zachert.

— Mam wrażenie... nie, nie... Musisz być dla mnie wyrozumiałym. Te przejścia ostatnich kilku dni nadzarpały mój system nerwowy... Nic, nic.

— Co ci leży na sercu — zapytał miękko, podchodząc do niej — mów, proszę.

— Wydaje mi się — powiedziała niepewnie — że panna Krahelska jest ci bliską, bardzo bliską, bliższą ode mnie...

— Muszę przyznać, że podoba mi się. Ta energia, z jaką zabrała się do sprawy, ta wytrwałość, to poświęcenie dla zawodu...

— To dziwne, — powiedziała po chwili, — że na-

wet taki dobry psycholog jak ty, tak mało zna kobiety.

— Co chcesz przez to powiedzieć?

— Chcę powiedzieć, że istnieją tylko dwie rzeczy, dla których kobieta się poświęca. W pierwszym rzędzie, oczywiście dla pieniędzy... po drugie — tu spojrziała na Zacherta — dla mężczyzny, ale nigdy, słyszysz, nigdy dla jakiejś sprawy.

— Sądysz więc, że panna Krahelska...

— Pokrywa albo jakiegoś mężczyznę, albo też... siebie — dodała po chwili.

— A tym mężczyzną miałbym być ewentualnie ja? — spytał Zachert.

— Przypuszczam, że nie kto inny.

— Zofio — zawołał Zachert — i ty odważasz się mnie podejrzewać?

— Takim samym prawem, jak ty mnie — odpowiedziała twardo Stadnicka.

— Ja podejrzewam ciebie? — zdziwił się.

— Czy sądzisz, że nie wiem, że te zaręczyny, to współczucie, jakie mi okazujesz, te ofiary z czasu i pieniędzy, jakie dla mnie ponosisz, zawdzięczam jedynie podejrzeń, że to ja zamordowałam Andrzeja.

— Na szczęście tego nikt nie słyszał — dodał z ulgą Zachert.

— Ja go nie zamordowałam — krzyknęła tracąc znów panowanie nad sobą.

— Ja też nie — spokojnie oświadczył Zachert.

— Ale ja go kochałam, podczas gdy dla ciebie był on...

— Zofio, uspokój się — znów był przy niej. — Przyrzekam ci, że się wszystko niebawem skończy.

— A nasze zaręczyny? — spytała.

— Będą rozwiązane w tej samej chwili, kiedy się wyjaśni sprawa mordu.

— Bardzo ci dziękuję — szepnęła wzruszonym głosem. — Proszę, zapomnij o tym, co przed chwilą powiedziałam.

— Już zapomniałem — wesoło odpowiedział Zachert.

— Czy chciałbyś ze mną wypić filiżankę herbaty — spytała już zupełnie uspokojona.

— Z największą przyjemnością — odpowiedział.

— Tu, czyż te w jadalnym.

— Wolałabym tu — powiedziała, dwoniąc na służącego.

W chwilę po tym Brzoza, rozglądając się podejrzliwie dokoła, wniósł na tacce dwie filiżanki herbaty, świeżutkie bułeczki, masło, sery, miód i wędlinę.

— Proszę cię bardzo — podał Zachert krzesło — siadaj tu, Zofio.

— Znowu cała góra listów — powiedziała, biorąc kilka kopert do ręki.

— Zostaw to lepiej, zepsujesz sobie tylko humor.

— Może się wśród nich znajdzie coś, co nas doprowadzi na właściwy ślad zbrodniarza.

— Czy rzeczywiście nie potrafisz nawet kilku minut myśleć o czymś innym? — zapytał z rozdrażnieniem w głosie.

— To jest zupełnie wykluczone. Nie potrafię do chwili, dopóki mord nie będzie ostatecznie wyjaśniony.

— A jeśli, jak wiele innych morderstw, nie zostanie wyjaśniony?

— To nigdy w życiu nie zaznam spokoju — odpowiedziała pani Zofia, pochylając głowę.

Zapanowała dłuższa chwila ciszy.

Pani Zofia z opuszczoną głową mieszała herbatę w filiżance.

Zachert odłożył trzymaną w ręku gazetę i zaparzył się w obrazek wiszący naprzeciw niego, a przedstawiający kąpiącą się nimfę i podglądającego ją satyra.

Uśmiechy

Nieinterwencja

— Powiedz mi, proszę, tak mniej więcej Co to jest pakt nieinterwencji? — To proste: niech się nikt nie wtrąca Gdy włos na Madryt bomby strąca. RO-DO.

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dziesiątej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza, Zgierska 54, A. Rychtera i Łobody, 11 Listopada 86, M. Zundelewicz, Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i Schatza, Przejazd 19, Cz. Rytela, Kopernika 26, M. Lipca, Piotrkowska 193, A. Kowalskiego i S-ki, Rzgowska 147.

REMONT ZAKŁADU KĄPIELOWEGO. — Drugi miejski zakład kąpielowy przy ul. Mielczarskiego nr. 11, poczynając od dnia 19 lipca r. b. nie będzie czynny w ciągu 2 tygodni z powodu przeprowadzenia gruntownego remontu. Podczas remontu kąpiele będą wydawane w I miejskim zakładzie kąpielowym przy ul. Wodnej 25.

RUCH BUDOWLANY W ŁODZI. — Rada budowlana wydziału technicznego zarządu miejskiego w Łodzi na posiedzeniach swych, odbytych w czerwcu r. b. rozpatrywała 191 planów budowlanych, z których 155 zatwierdzono, 5 — zwrócono do uzupełnienia, 7 — zwrócono bez zatwierdzenia, 20 planów zapoiniowano oraz 4 zawieszono.

Wybory delegatów Łodzi na 20-ty kongres syjonistyczny

W niedzielę, dnia 11 b. m. odbędzie się w Łodzi — jak i w całej Polsce — wybory delegatów na 20. wszechświatowy kongres syjonistyczny. Udział w nich biorą syjonisci, posiadacze t. zw. „szekla” syjonistycznego, którzy głosować będą w 8 różnych lokalach, zależnie od miejsca zamieszkania wyborców (miasto zostało w tym celu podzielone na 8 obwodów).

Wyborami kieruje specjalna komisja wyborcza wyłoniona z pośród wszystkich odłamów syjonistycznych.

Szczególnie ożywioną działalność przedwyborczą wykazuje komitet wyborczy, który reprezentuje listę (Nr. 1) organizacji syjonistycznej w Polsce (Światowego zjednoczenia

Posady w Afganistanie

dla Łodzian — specjalistów w branży włókienniczej

Dowiadujemy się, że wejewódzkie biuro funduszu pracy w Łodzi otrzymało propozycje wyszukania kandydatów z pośród specjalistów w dziedzinie włókienniczej na wyjazd do Afganistanu, którzy pracując w fabryce włókienniczej w Kabulu, będą równocześnie wykładowcami w szkole włókienniczej przy fabryce.

Kandydaci muszą władać językiem niemieckim lub rosyjskim, wiek od 35 do 50 lat życia, praktyka co najmniej 10-letnia. Pożądani żonać, bezdzietni.

Potrzebni są kandydaci o następujących kwalifikacjach: 3 majstrów - instruktorów specjalistów, którzy w zespole będą posiadali znajomość całej produkcji włókienniczej bawełnianej;

2 majstrów przedzalników, 2 majstrów tkaczy, 1 przygotowawca, 1 wykończalnika, 1 farbierza 1-0 kolorowego oraz 1 majstra do mycia wełny.

Warunki: Wynagrodzenie od 600 do 800 złotych miesięcznie oraz mieszkanie i zwrot kosztów po drodze do Kabulu i z powrotem

Chleba i kartofli nie zabraknie

Na zimę zapowiada się drożyzna artykułów spożywczych

Według otrzymanych z różnych stron informacji zbiór zbóż chlebowych będzie w r. b. mniejszy od zeszłorocznego o blisko 5-8 proc. Jeżeli chodzi o pszenicę i żyto, to zbiór tegoroczny nieznacznie będzie się różnił od przeciętnego, przy czym ziarno jest zupełnie dobrze wykształcone. Nieco gorszy będzie zbiór jarych zbóż jak jęczmienia i owsa, które więcej ucierpiały od suszy i upałów.

Stan okopowych jest zupełnie zadowalający. Buraki cukrowe, uprawiane w Polsce na glebach lepszych, łatwo zniosły chwilowy niepomyślny przebieg pogody. Również należy się spodziewać większe-

go zbioru ziemniaków.

Natomiast niepomyślnie zapowiada się dotychczasowy stan pasz, zwłaszcza siano, kończyny i słomy. Pomyślny ich stan zależy będzie od dalszego przebiegu pogody.

Ceny najważniejszego naszego zboża — żyta, którego produkcja wynosi przeszło 50 proc. wytwórczości zbożowej w Polsce, prawdopodobnie będzie wyrosła około 18 do 20 zł. za 100 kg., t. j. będzie bardzo bliska granicy opłacalności.

Ogólnie biorąc, ceny tegoroczne będą wyższe od zeszłorocznych, tak skutkiem stosunkowo mniejszych zbiorów, jak również dzięki wstrzymaniu egzekucji podatkowych na okres pilnych robót rol-

nych.

Jeżeli chodzi o sytuację w sadownictwie, to rozwój jego, jaki zaznaczył się w ostatnich latach ulegnie pewnemu zahamowaniu. Ostatnia bezśnieżna zima poczyniła znaczne szkody w szkółkach drzew owocowych. Szkody te oceniane są na 3 do 4 milionów zł. Długotrwałe susze odbiły się ujemnie na urodzaju czereśni i wiśni, jak również urodzaju truskawek wypadł źle. W województwach centralnych zapowiada się dobry urodzaj na gruszkę, natomiast na kresach wschodnich i Małopolsce, należy się spodziewać urodzaju na jabłko i śliwki.

Rozwiana legenda

o narożniku przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Główniej

W artykule p. t. „Łódź zmienia swe oblicze”, umieszczonym w numerze 184 „Głosu Porannego” z dn. 7. VII r. b., autor wspominając o domu przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Główniej, twierdzi:

„Jak wiadomo, władze budowlane wstrzymały tę budowę, ponieważ dom wysunięto zbyt daleko w głąb ulicy, nie uwzględniając potrzeby poszerzenia wąskiego chodnika. Ministerstwo zaaprobowало projekt inspekcji budowlanej, aby zamiast sklepów frontowych w narożniku zbudowano przejście dla pieszych pod arkadami”.

Niestety, autor wspomnianego artykułu w tym poszczególnym wypadku chybił poważnie, zniekształcając prawdę o narożniku przy zbiegu Piotrkowskiej i Główniej i powtarzając, jak pacierz za panią matką, kursujące od dawna na terenie Łodzi rozmaite nierzeczowe i niedorzeczne na ten temat ploteczki. — które zresztą niejednokrotnie były już ze strony urzędowej demontowane.

Dziwić się należy, że Sz. autor, zamiast powtarzać bałamutne wieści, nie zasięgnął w tej sprawie informacji u najmiarodajniejszego w tej mierze źródła, a mianowicie u p. inspektora okręgowego V Dzielnicy Inspekcji Budowlanej, do której posesja omawiana terytorialnie przynależy i gdzie znaleźć można wszystkie akta, dotyczące tej sprawy. Tam dowiedzieliby się, że dom przy zbiegu Piotrkowskiej i Główniej wzniesiony został najzupełniej zgodnie z wydanym przez niego podpisane, jako ówczesnego kierownika Insp. Bud. zezwoleniem na budowę, a to na podstawie planu, zatwierdzonego, w porozumieniu z Oddziałem Regulacji Miasta, przez Insp. Bud. w dn. 19. IX. 1934 r. Nr. 965, a przewidującym szerokość na 3 m. podcienia od ul. Główniej, jako poszerzenie istniejącego chodnika z wylotem na ul. Piotrkowską (jak opiewała uprzednio powzięta w sprawie tego narożnika uchwała Rady Miejskiej) — i tak też, a nie inaczej — budynek ten został w rzeczywistości wykonany; o żadnym więc wstrzymaniu jakoby budowy przez władze budowlane nie mogło być nawet mowy.

Być może, że tajemnicze zasłony z desek, zakrywające wykonane podcienia tego budynku, który zbyt już długo pozostawał w stanie surowym, opadną niebawem po otynkowaniu elewacji i ukażą wreszcie oczom frantazjującym na ten temat niedowiarków prawdziwe oblicze tego fragmentu urbanistycznego

Łodzi. Wówczas rozproszy się jednocześnie związana z tym narożnikiem legenda, zapładniająca umysł fantazyjnymi domniemaniami w rodzaju tych, które na ten temat ukazały się ostatnio w pismach miejscowych, sygnalizujących planowaną rzekomo przez władze budowlane rozbiórkę jakichś tam ścian, wymurowanie jakichś tam filarów — ponoć dla stworzenia podcieni, — które de facto już istnieją od samego powstania budynku — i t. p. na niczem nieoparte i z palca wyssane fantazje.

Śmiem wątpić, czy Insp. Bud., która ostatnio, rozporządzając odpowiednimi nadanymi jej szerokimi kompetencjami w zakresie środków administracyjnych i technicznych, wiele istotnie zdziałała na polu „odbrzydzenia” Łodzi, wdzięczna jest autorom bałamutnych pogłosek za niepożądaną reklamę, opartą na nieprawdziwych danych faktycznych, a wprowadzających w błąd opinię publiczną.

Henryk Goldberg inż.-arch.

Wiceprez. Kozłowski przechodzi w stan spoczynku, jako inspektor wojewódzki

Tymczasowy wiceprezydent Łodzi, p. Kazimierz Kozłowski, który na czas piastowania swego stanowiska w zarządzie miejskim, uzyskał urlop ze stanowiska inspektora samorządowego województwa, przechodzi z dn. 31 lipca r. b. jako inspektor wojewódzki w stan spoczynku. — Staże się to wobec ukończenia przez p. Kozłowskiego 60 roku życia.

Niebieskie źródła nadal wydzierżawione Tomaszowowi

Niebieskie źródła w Tomaszowie Mazowieckim, jak wiadomo, stanowią własność gminy miejskiej w Łodzi, która w swoim czasie źródła te wydzierżawiła Tomaszowowi. — Termin dzierżawy niebawem wygasa. — W związku z tym w piątek rano odbędzie się w łódzkim magistracie konferencja w sprawie dalszego wydzierżawienia Niebieskich Źródeł Tomaszowowi.

KOLONIA NADMORSKA „MAKABI” W „KARWI”

Kolonia turystyczna - wypoczynkowa „Makabi” w Karwi nad Bałtykiem znajduje się w pobliżu plaży w otoczeniu lasów sosnowych. Lokal jest obszerny i wygodny, pokoje 2- i 3-osobowe. Wikt obfity smaczny 5-razowy.

Koloniści „Makabi” mają możliwość przy minimalnym wysiłku wspaniale w ciągu nawet krótkiej bytności: półwysp helski (Jastarnia, Jurata), Jastrzębia Góra, Rozewie, Gdynia, Orłowo, Gdańsk, Sopoty, Szwajcarię kaszubską i in. Nadto zostaje przeprowadzona na kolonii codziennie gimnastyka metodyczna, kursy pływania oraz gry sportowe pod kier. wykwalifikowanych instruktorów.

Najbliższe turnusy wyruszają w dni 10 i 11 b. m.

Życie towarzyskie, występy artystyczne, radio, telefon, czytelnia pism — na miejscu.

Informacji udziela i zapisy przyjmie sekretariat Z. K. S. „Makabi”, Łódź, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07, codziennie w godz. 11 — 13 i 18 — 22-ej.

Ożywiony ruch przeprowadzkowy Mało amatorów na mieszkania w starych domach

Od tygodnia już panuje w Łodzi nienotowany od czasów przedwojennych ruch przeprowadzkowy.

W lwiej części wypadków, przeprowadzają się łodzianie do nowych domów, których budowę zapoczątkowano w roku ubiegłym, a obecnie większość z nich oddana została do użytku od 1 lipca r. b.

Pozostałe przeprowadzki odbędą się w pierwszych dniach października, gdy wykończone zostaną mieszkania w domach, których budowę podjęto w połowie sezonu budowlanego roku ubiegłego.

Charakterystyczny jest fakt, że opróżnione mieszkania w sta-

rych domach nie znajdują narażenie amatorów, co powoduje wysokie komorne, które w mieszkaniach starych domów, pozabawionych nowoczesnych wygód, a szczególnie centralnego ogrzewania, nie kalkuluje się nawet w stosunku do dość drogiego komornego w nowych domach.

Ten stan rzeczy ulegnie prawdopodobnie zmianie w roku przyszłym, gdy nie będzie już tak wielkiej ilości wolnych mieszkań w nowych domach (w obecnym sezonie buduje się mniej) i dzięki temu w roku przyszłym „dojdą do głosu” właściciele mieszkań dwu i trzypokojowych w starych domach.

Ofiara wybuchu pary

Gumowski zmarł wczoraj w szpitalu

W sobotę donosiliśmy o wypadku, jaki miał miejsce w kotłowni fabrycznej firmy I. K. Poznański (Ogrodowa 17).

Wskutek pęknięcia rury nastąpił wybuch pary, którą porażony został robotnik, 39-letni Leon Gumowski (Ogrodowa nr. 26).

Mimo wysiłków lekarzy Gumowski wczoraj zakończył życie w strasznych męczarniach.

Władze prokuratorskie nakazały przewiezienie zwłok do prokurtorium, wdrażając dochodzenie.

*

W fabryce „Widzewskiej Manufaktury” uległ wczoraj tragi-

cznemu wypadkowi przy pracy robotnik 42-letni Jan Kopania (N. ciarniana 29). Został on obłąany ługiem i doznał ciężkich obrażeń twarzy i oczu. Kopania odwieziono w stanie poważnym do szpitala ubezpieczalni społecznej.

ZW. LOKATORÓW.

Od dnia 7 lipca 1937 r. kancelaria związku lokatorów i sublokatorów województwa łódzkiego, ul. Piotrkowska 107, prawa oficyna, parter, jest czynna codziennie od godz. 3 po poł. do godz. 8-jej wiecz. w sobotę od godz. 3 po poł. do godz. 6-jej wiecz.

Ciekawa propaganda kawy „Enrilo” na wystawie „Praca i kultura wsi” w Liskowie

Z interesującą propagandą wystąpiła na wystawie poświęconej „Pracy i kulturze wsi” w Liskowie, największa krajowa fabryka środków kawowych — firma Henryka Francka Synowie, S. A., znana w całej Polsce z doskonałej kawy zdrowia pod nazwą „Enrilo”.

Wchodzimy na teren wystawy w porze obiadowej, kiedy to przyjeżdżają tłumnie na wystawę wieśniacy, spożywają obiad naprawdę tani, gdyż kosztuje tylko 55 groszy, wydawany staraniem Komitetu Wystawy z kuchni polowych. Po zjedzeniu tego obiadu spotyka posilających się miła niespodzianka. Oto tuż obok pawilonu kuchennego ulokowane zostało stoisko firmy Henryka Francka Synowie S. A., w którym wycieczkowicze częstowani są porcją doskonałej kawy „Enrilo”.

Z trudem przeciskamy się do stoiska. Próbuemy naprawdę doskonałej kawy „Enrilo”, której przyrządzenie jest niezwykle ułatwione dzięki temu, że znajduje się ona w sprzedaży już w

stanie zmielonym i nie potrzeba do niej dodawać żadnej przyprawy. Dowiadujemy się, że kawa „Enrilo” zawdzięcza wielką swą wydajność użyciu przy produkcji wyłącznie najszlachetniejszych surowców krajowych, przy czym posiada ona również bardzo wiele cennych zalet odżywczych i zdrowotnych.

Jak się dowiadujemy, prod. firmy Henryka Francka Synowie S. A. poważnie przychylnie się do zasilenia rolnictwa rodzimego przez pokrywanie u niego swego olbrzymiego zapotrzebowania na surowce.

Obserwując na miejscu ogromne powodzenie i zainteresowanie tej oryginalnej imprezy propagandowej, przekonani jesteśmy, że w związku z wystawą powiększą się szerokie rzesze zwolenników kawy „Enrilo” o licznych nowych sympatyków, którzy do tej pory nie mieli okazji zapoznania się z tak doskonałym napojem.

Po uszy toną w długach urzędnicy zarządu miejskiego w Łodzi

Jak wiadomo, zarząd miejski w Łodzi, pragnąc przyjąć z pomocą znajdującym się w ciężkiej sytuacji materialnej pracownikom miejskim, zainicjował akcję oddłużenia personełu magistrackiego. W związku z tym rozpisana została ankieta, której wyniki znajdują się już w ręku oddziału personalnego. Rezultaty ankiety dają kompletny obraz zadłużenia pracowników samorządowych Łodzi.

Na ogólną liczbę 2.500 pracowników w ankiecie wzięło udział 1230 urzędników. Pobory miesięczne tych urzędników wynoszą 284.000 zł., przeciętny zarobek brutto każdego z pracowników wynosi więc 230 zł. — Z pensji tej schodzą potrącenia: na opłaty emerytalne — 3 proc., ubezpieczalnie społeczną — 3 proc., Fundusz pracy — 1 proc. i podatek specjalny — 3 proc. Ogólna kwota zadłużenia wspomnianych wyżej pracowników wynosi 1.616.000 zł. Po przeliczeniu, okazuje się, że każdy z pracowników posiada dług, wynoszący blisko półroczną pensję.

Szczegółowe zestawienie wykazuje, jakie długi złożyły się na ten stan.

Z kwoty 1.616.000 zł. pracownicy miejscowi winni są z tytułu pożyczek i zaliczek w zarządzie miejskim 273.500 zł. Pożyczki w związkach zawodowych wynoszą 54.000 zł., areszty komornikowskie na poborach — 52.600 zł., wyroki sądowe — 23.300 zł., w instytucjach kredytowych — 127.140 zł., pożyczki osób prywatnych — 606.350 zł., pożyczki budowlane — 91.200 zł., zastawy w lombardach —

12.800 zł., raty towarowe — 134.200 zł., zaległe komorne — 76.400 zł., za artykuły żywnościowe — 63.700 zł., zaległe opłaty szkolne — 19.400 zł., inne — 71.900 zł.

Jak z tego wynika, sytuacja materialna urzędników miej-

skich nie jest różowa.

Zarząd miejski szukać będzie możliwości oddłużenia swego personełu, który po uszy tonie w długach. Specjalna, temu zagadnieniu poświęcona, konferencja odbędzie się w sobotę rano.

Groźny pożar szarparni wskutek zatarcia się łożyska w maszynie

Groźne rozmiary przybrał pożar, jaki wczoraj o godzinie 4 po południu wybuchł w szarparni J. Bińkowskiego, dzierżawionej przez Aleksandra Fryca (Al. 1-go Maja 46).

Wskutek zatarcia się łożyska w maszynie, wyskoczyła iskra i zapalił się kurz fabryczny. — Ogień przetrzącił się na nagro-

madzone w pobliżu bele bawełny, rozprzestrzeniając się w błyskawicznym tempie. Robotnicy zdolali na szczęście w porę opuszczyć zagrożone miejsce.

Gdy przybyła straż ogniowa, sytuacja przedstawiała się groźna. Strażacy, nie dopuszczając do przetrzucia się ognia na sąsiednie zabudowania, zalewali

Uparty kochanek Brał cięgi, a miłość nie stygła

Drastyczną sprawę rozpatrywał w dniu wczorajszym sąd okręgowy przeciwko 37-letniemu Stefanowi Mazerantowi, mieszkańcowi Andrzejowa, o pobicie kochanka swej żony.

Sprawa przedstawia się następująco:

U właściciela nieruchomości w Andrzejowie, Ignacego Przybyły

zamieszkuje w charakterze lokatora 37-letni Stefan Mazerant, pracownik P.K.P., wraz ze swoją żoną, Marianną, oraz trojgiem dzieci. Między gospodarzem domu a młodą żoną Mazeranta zawiązała się nie sympatyczna. Mazerant, zatrudniony na kole, prawie cały dzień przebywał poza domem. Sąsiedzi kilkakrotnie zwracali mu uwagę na romans jego żony z gospodarzem domu, na co jednak małżonek nie zwracał uwagi. Pewnego dnia jednak przybył niespodzianie do swego mieszkania i zastał żonę z Przybyłym w niedwuznacznej sytuacji. Zdenerwowany małżonek rzucił się na gospodarza. Wywiązała się bójka i w rezultacie słabszy Przybyły odniósł kilka ran głowy. Pogotowie Czerwonego Krzyża opatrzyło ranego. Mimo jednak tego incydentu między żoną Mazeranta a Przybyłym intymny stosunek trwał w dalszym ciągu. Zrozpaczony małżonek udał się wówczas do mieszkania Przybyłego i, zwracając mu uwagę, że nie może dopuścić do takiego stanu rzeczy ze względu na kilkoro dzieci, prosił go o zaprzestanie przychodzenia do jego mieszkania. Przybyły przyrzekł.

W dniu 9 kwietnia Mazerant, wracając do swego mieszkania, zastał gospodarza znowu w swoim mieszkaniu. Zdenerwowany małżonek chwycił jakieś tępą narzędzie i rzucił się na Przybyłego, którego w rezultacie pogotowie musiało odwieźć na kurację do szpitala.

Sprawa oparła się o sąd i w dniu wczorajszym Mazerant odpowiadał za zadanie ciężkiego uszkodzenia ciała Ignacemu Przybyłemu.

Sprawę rozpatrywał sędzia Bork, oskarżał prokurator Orlikowski. Ze względu na drastyczne momenty, sprawę rozpatrywało przy drzwiach zamkniętych.

Sąd wydał wyrok, mocą którego Stefan Mazerant został skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg dwóch lat. (p)

Cyklista zmasakrowany przez tramwaj Straszny wypadek na ul. Piotrkowskiej

Wstrząsający wypadek wydarzył się wczoraj około godziny 7-ej rano przed domem przy ul. Piotrkowskiej 83.

W stronę Placu Reymonta jechał na rowerze do pracy robotnik Oswald Bojanowski, zamieszkały w Zgierzu przy ul. Piłsudskiego 51. W pewnym momencie NA BOJANOWSKIEGO NAJECHAŁ JAKIS CYKLISTA. Stało się to tak nagle i niespodziewanie, że Bojanowski WYPADŁ Z SIODEŁKA I POTOCZYŁ SIĘ PROSTO NA SZYNY.

W tej chwili w szybkim tempie NADJECHAŁ TRAMWAJ LINII

„11”, prowadzony przez motorniczego Antoniego Kacperskiego.

Motorniczy momentalnie puścił w ruch hamulce. Niestety, było już za późno. BOJANOWSKI DOSTAŁ SIĘ POD KOŁA TRAMWAJU, które przeszły przez jego ciało.

Z ust przechodniów wydarł się okrzyk przerażenia. KILKA OSÓB ZEMDLAŁO.

Przechodnie wspólnymi siłami podnieśli wagon, z pod którego wydobyli straszliwie okaleczone cia-

ło Bojanowskiego, nie dającego już oznak życia.

Wezwany lekarz pogotowia stwierdził jedynie zgon Bojanowskiego wskutek ZMIAZDZENIA CZASZKI ORAZ ROZPRUCIA JAMY BRZUSZNEJ, z której wypłynęły jelita. Zmasakrowane zwłoki przewieziono do prosektorium miejskiego.

Charakterystyczne jest, iż postawiany przez Bojanowskiego w tylny kieszeń spodni rewolwer został przez koła tramwaju przecięty na dwie części.

Policja wdrożyła dochodzenie w kierunku ustalenia, kto ponosi winę za okropny wypadek. Trwają obecnie poszukiwania za cyklistą, który potrącił Bojanowskiego, a skorzystał z zamieszania zbiegi.

Wypadek wywołał na ul. Piotrkowskiej dłuższą przerwę w ruchu tramwajowym.

Policjant utonął w scheiblerowskim stawie

W godzinach wieczornych nad stawem Scheiblera i Grohmana przy ulicy Emilii 33, gdzie w swoim czasie wydobyto kałuż zamordowanego Kubika zgromadziło się kilku mężczyzn i kobiet racząc się obficie alkoholem.

W biesiadzie m. in. brał udział st. posterunkowy 42-letni Konstanty Nalepa (Ruska 7-9).

Nalepa, pod wpływem alkoholu w pewnym momencie zdjął odzienie i wszedł do wody dla ochłodzenia się. Nagle dostał kurczu i począł tonąć. Niebawem znikł pod wodą.

Zaalarmowano straż ogniową z fabryki Scheiblera i Grohmana. Strażacy, przy pomocy bosaków wydobyli zwłoki policjanta.

Nalepa osierocił żonę i troje dzieci. W dniu dzisiejszym odbędzie się jego pogrzeb.

Zastoina brzuszna, hemoroidy oraz zastoina w wątrobie ulegają szybkiemu zanikowi przez stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa rano oraz wieczór po jednej szklance.

Pod kołami auta Wypadek na ul. Killińskiego

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj w południe przed posesją przy ul. Killińskiego 177.

W czasie przekraczania jezdni został przejechany przez auto prywatne nr. A 46410 40-letni Nikodem Sroczyński (Myśliwska 9), pracownik elektrowni łódzkiej.

Lekarz pogotowia stwierdził u Sroczyńskiego pęknięcie czaszki, wstrząs mózgu i złamanie kilku żeber. W stanie beznadziejnym odwieziono Sroczyńskiego do szpitala ubezpieczalni społecznej.

Szofer auta, Wincenty Wójcik (Bednarska 10) został aresztowany.

Dwa samoloty dla wojska funduje izba przemysłowo-handlowa

Jak już donosił „Głos Poranny” z okazji pobytu marszałka Edwarda Smigły-Rydzę w Łiskowie, prezes izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, gen. dr. F. Maciszewski, wykonując uchwałę plenarnego zebrania izby zakomunikował Naczelnemu Wodzowi, iż izba dla podkreślenia pobytu Jego na Ziemi Łódzkiej wpłaściła uchwaloną na F. O. kwotę zł. 50.000 z przeznaczeniem sumy tej

na ufundowanie 2-ech samolotów ćwiczebnych dla wojska. Uroczyste przekazanie samolotów władzom wojskowym odbył się ma w dniu święta 11 listopada.

W odpowiedzi na to złożył p. prez. dr. F. Maciszewskiemu podziękowanie: marszałek Smigły-Rydz, premier Składkowski i wicemin. spr. wojsk. gen. Litwinowicz.

TOMASZÓW

EMERYTURA DLA B. PREZ. SMÓLSKIEGO.

Na szeregu posiedzeń rady miejskiej radni bloku gospodarczego występowali stale z wnioskami, zmierzającymi do cofnięcia emerytury dla b. prezydenta Tomaszowa, a obecnego ławnika z ramienia PPS, p. Wacława Smólskiego. Sprawa ta przekazana została komisji radzieckiej, która miała zbadać, czy p. Smólskiemu emerytura się

należy. Komisja zakończyła wczoraj swe prace, przyznając ostatecznie zaopatrzenie emerytalne b. prezydentowi miasta.

ZJAZD BURMISTRZÓW.

Dzisiaj pod przewodnictwem starosty pow. brzezińskiego, Reindla, odbędzie się w Tomaszowie zjazd burmistrzów i wójtów powiatu brzezińskiego. Zjazd zwolano, celem skoordynowania pracy administracyjnej samorządów miejskich i gminnych powiatu.

ARESZTOWANIE PRZESTĘPCY.

Policja aresztowała podejrzanego osobnika, jak się potem okazało, oddawna poszukiwanego przez władze bezpieczeństwa za różne przestępstwa.

Osobnik ten podawał się początkowo za Stanisława Omiela, w czasie śledztwa kilkakrotnie zmieniał jednak swe nazwisko, podając się za Matuszczaka, Kozłowskiego i Holca.

Dziś kwesta na pogorzalców bałuckich

Dzisiaj odbędzie się na ulicach Łodzi kwesta na rzecz pogorzalców bałuckich.

Komitet niesienia pomocy pogorzalcem apeluje do łodzian, by nie skąpili ofiar na rzecz pozbawionych mienia i dachu nad głową licznych rodzin.

Postoje dorożek w dni słoneczne

Łódzkie tow. opieki nad zwierzętami nadesłało nam następujący komunikat:

Zauważyliśmy, że udzielone w swoim czasie przez p. starostę grodzkiego łódzkiego zezwolenie w sprawie zmiany nadejsze postojów dorożek w dni słoneczne z jednej strony jezdni na drugą — nie jest przez dorożkarzy należycie wykorzystywane ze szkodą dla ich koni, które stojąc przez długie nieraz godziny pod ostrzałem promieni słonecznych, narażone są na cierpienia i słabną.

Ze względów humanitarnych, jak również w interesie samych właścicieli pojazdów dorożkarskich leży, aby wyżej wspomniane zezwolenie p. starosty grodzkiego było przez osoby zainteresowane ściśle przestrzegane.

Aresztowanie w Teofilowie znanego policji włamywacza

Wczorajszej nocy policja powiatowa aresztowała w Teofilowie 42-letniego Stanisława Ciołka (Łódź Żytnia 18).

Ciołek jest znanym policji, wielokrotnie karany włamywaczem. Ostatnio dokonał on szeregu włamań do willi letniskowych. Wczorajszej nocy wybierał się na wyprawę lecz został w porę aresztowany.

Ponieważ przy Ciołku znaleziono cały arsenał narzędzi złodziejskich, doprowadzony on został wczoraj rano do powiatowego sądu starościeńskiego w Łodzi.

Sąd skazał Ciołka na 3 miesiące bezwzględnej kary za posiadanie narzędzi złodziejskich. Włamywacza osadzono w więzieniu.

Walka z zapachami Łodzi Odpadki będą transportowane w zamkniętych wozach

Wczoraj w wydziale zdrowotności odbyła się konferencja przy udziale przedstawiciela starostwa grodzkiego i lekarzy miejskich oraz weterynarzy.

Tematem obrad była sprawa zatrucia Łodzi wzywami z wozów przewożących kości do przetwórnicy.

Demontowano projekt hermetycznie zamykane wozu dla

przewożenia kości i w rezultacie model taki z pewnym zastrzeżeniami zaakceptowano.

Starostwo grodzkie wyda specjalne polecenie organom policji, aby wszelkiego rodzaju cuchnące odpadki oraz kości przewożone były przez ulice miasta wyłącznie w specjalnych hermetycznie zamkniętych wozach.

Samobójstwo z powodu redukcji Poszarpane zwłoki na torze kolejowym

Pod pociąg towarowy, idący z dworca Łódź - Kaliska w stronę Chojen rzucił się wczoraj w celach samobójczych 37-letni Konstanty Muszyński (Pabianicka 40). Denat został zmasakrowany.

Jak ustalilo dochodzenie policyjne, Muszyński od wielu lat pracował w jednej z fabryk łódzkich. Ostatnio został zredukowany, czym tak się przejął, że popełnił samobójstwo, osieracając żonę i dzieci.

Przed kilku dniami donosiliśmy o zamachu samobójczym 27-letniej Olgi Kwaśniewskiej, żony pracownika poczty łódzkiej. Kwaśniewską uratowano od śmierci.

Wczoraj opuściła ona szpital i udała się do znajomej przy ul. Okopowej 18, tam znowu targnęła się na życie, zażywając jakąś truciznę.

Po raz drugi przewieziono Kwaśniewską do szpitala w Radogoszczu

POLSKA-PALESTYNA

Nowe porozumienie zwiększa nasze możliwości eksportowe

W swoim czasie na łamach „Głosu Porannego“ obszernie omówiliśmy zawarty między rządem polskim a Agencją Żydowską w Palestynie — układ clearingowy, regulujący wymianę towarowo - kapitałową między Polską a Palestyną. Układ clearingowy w założeniu swym pomyślany był w ten sposób, aby — ograniczeń dewizowych w Polsce — umożliwić emigrację żydowską do Palestyny przez eksport towarów polskich na tamtejsze rynki.

Wobec wyłączenia szeregu artykułów z układu clearingowego, za które obowiązywała zapłata w dewizach — układ ten skazany był na niepowodzenie gdyż niemal cały obrót handlowy odbywał się poza ramami clearingu.

W szeregu artykułów daliśmy wyraz poglądom, iż wobec tego stanu rzeczy układ polsko-palestyński jest układem nieżyciowym, gdyż eksport do tego kraju należy traktować identycznie z eksportem do innych krajów. Pewne odchylenia ze względu na parcie emigracyjne mogą być dozwolone, jednakże w ramach słusznej kalkulacji.

Przewidywania nasze okazały się słuszne. W niespełna miesiąc po podpisaniu umowy, delegat Agencji Żydowskiej p. I. Grünbaum przybył do Polski, celem skłonienia naszych sfer miarodajnych do zmiany poprzedniego stanowiska i do nadania obrotom polsko-palestyńskim większej elastyczności.

W wyniku tych obrad ogłoszona została deklaracja, która poszczególne artykuły eksportowe dzieli obecnie na trzy grupy, mianowicie na:

- 1) artykuły dopuszczone do clearingu,
- 2) artykuły dopuszczone do clearingu za zwrotem procentowej równowartości w dewizach za znajdujące się w nich surowce zagraniczne i
- 3) artykuły wyłączone z clearingu.

Dopuszczone do clearingu są obecnie wszystkie towary za wy-

Prez. dr. F. Maciszewski w radzie handlu zagranicznego

Na konstytucyjnym posiedzeniu komitetu traktatowego powołanej ostatnio do życia rady handlu zagranicznego do prezydium komitetu wybrany został prezes izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, F. Maciszewski.

Prezydium, składające się z 5-ciu członków, ustalić ma zakres prac, które komitet traktatowy rady podejmie w najbliższym czasie, tym więcej, że spodziewane jest rozpoczęcie rozmów na temat traktatów handlowych z kilkoma krajami pozaeuropejskimi.

Walne zebranie interesantów Handlu Bawełną

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Łodzi nadzwyczajne walne zebranie członków Zrzeszenia interesantów handlu bawełną w Gdyni. Zebranie to odbędzie się w izbie przem-handl., a na porządku dziennym znajdują się m. in. następujące sprawy: kupno parceli pod budowę specjalnego gmachu w Gdyni, upoważnienie zarządu zrzeszenia do budowy tego gmachu, upoważnienie zarządu do przyjęcia subwencji od min. przem. i handlu oraz od zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej, a wreszcie sprawy uchwalenia wysokości składek członkowskich oraz zmiany statutu zrzeszenia.

jątkiem następujących artykułów: przędza wełniana, bawełniana i jutowa, żelazo, stal zwykła i walcowana, cynk w blachach i płytach, cyna i artykuły z cyny pochodzenia zagranicznego, zboże, za wyjątkiem jęczmienia i kasz jęczmiennych oraz kłocę i dłużyce.

Następujące artykuły dopuszczone są do clearingu za zwrotem procentowej równowartości dewiz w stosunku do znajdujących się w nich surowców zagranicznych: (w nawiasie podajemy procentową ilość dewiz, jaka musi być zwrócona).

Tkaniny wełniane z przędzy nieczesankowej (50 proc.), tkaniny wełniane z przędzy czesankowej (45 proc.), nici bawełniane (40 proc.), tkaniny bawełniane surowe (40 proc.), tkaniny białe, merceryzowane, farbowane, drukowane i wzorzyste - tkane (35 proc.), tkaniny jutowe (40 proc.), wyroby dziane

bawełniane - metrowe (60 proc.) wyroby dziane bawełn. gotowe (30 proc.), wyroby dziane wełniane metrowe (60 proc.), wyroby dziane wełniane gotowe (30 proc.), tkaniny z jedwabiu naturalnego (40 proc.), aksamity, plusze, sztuczne baranki, dywany wełniane i półwełniane (30 proc.), te same wyroby bawełniane (50 proc.).

Blacha żelazna, stalowa, rury i kształtki żelazne, wanny, zlewy, umywalnie i inne wyroby żeliwne, walce stalowe i lane, kołnierze, łączniki, kształtki, wyroby lane i surowe, walcówka, rury żelazne i stalowe (40 proc.). Druć stalowy, żelazny i kolczasty (30 proc.). Gwoździe druciane, naczynia emaliowane blaszane, wyroby z blachy żelaznej i stalowej, śruby, sworznie z gwintem, wkrętki do drzewa żelazne i stalowe, łańcuchy, okucia do drzwi i okien żelazne i stalowe, kłódki i zamki, noże i

widelce, nożyki do golenia, wyroby nożownicze metalowe, galanteria stalowa z nieszlachetnych metali i kotły parowe rurkowe (25 proc.), maszyny włókiennicze, wyroby z blachy cynkowej, ołowiu, ocynkowane i z metali nieszlachetnych (40 procent).

Jak widzimy, obecna lista artykułów dopuszczonych do clearingu

rozszerza znacznie nasze możliwości eksportowe do Palestyny, przy czym postanowienie, że wszystkie transakcje będą obecnie szły przez rozrachunek sprawa, że możliwość zawierania transakcji w dewizach nie jest już przewidywana.

Przez wprowadzenie tych zmian umowa clearingowa z Palestyną będzie mogła być realizowana w takich rozmiarach, jakie sobie zakreśliły obie strony przy zawieraniu układu.

Zahamowana zwyczajka papierów

Giełda nie przewiduje poważnego spadku

Stała zwyczajka kursów papierów wartościowych została wczoraj nieco zahamowana. Jakkolwiek giełda nie przewiduje obecnie możliwości poważnego spadku kursów — za znaczyło się jednak wczoraj pewne wycieknięcie głównie w stosunku do papierów, które ostatnio „windowano” w górę. Reakcja była jednak minimalna, to też nieznacznie odbiła się na kursach papierów.

4 i pół proc. państw. pożyczka wewnętrzna zniżkowała o 35 pkt. obroty tym papierem były jednak nadal ożywione i obracano nim po kursie 50,65 w płaceniu, 51,15 w żądaniu.

8 proc. pożyczka dillonowska również spadła o 50 pkt. do 52,75

kupno, 53,25 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) zniżkowała o 15 pkt. Na rynku prywatnym obracano nią po kursie 37,50 w płaceniu, 38 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. zwyżkowała o dalsze 25 pkt. i obracano nią po 65 kupno, 65,50 sprzedaż. II em. z powodu ciągnięcia — nie notowana.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna miała tendencję niejednolitą: grubsze odcinki spadły o 10 pkt. do 53,90 w płaceniu, 54,40 w żądaniu — drobne podniosły się o 15 pkt.; obracano nimi po 52,90 kupno, 53,40 sprzedaż.

3 proc. renta ziemna była wczoraj

bardziej poszukiwana i odcinkami po 1000 obracano przy kursie 53 kupno, 54 sprzedaż.

5 proc. pożyczka konwersyjna nie była wczoraj oficjalnie notowana. Na rynku prywatnym płacono za nią jak onegdaj: 58,75 w płaceniu, 59,25 w żądaniu.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi — nowe — również miały tendencję słabszą. Płacono za nie o 25 pkt. mniej niż onegdaj: 53 kupno, 53,50 sprzedaż.

Rynek akcyjny kształtował się nadal bez zmian. Akcje Banku Polskiego w dalszym ciągu po 99,50 kupno, 100,50 sprzedaż.

Czy wełna surowa podrożeje?

Rynek jest nerwowy i niezdecydowany

W dniu 6 b. m. otwarta została w Londynie IV seria tegorocznych aukcji wełny kolonialnej. Przebieg tych aukcji oczekiwany jest w kołach handlu międzynarodowego z dużym zainteresowaniem, ponieważ w ostatnich tygodniach tendencja cen wełny na odbywających się aukcjach w ośrodkach zamorskich była zdecydowanie słabsza. Naogół utrzymuje się przekonanie, że przebieg aukcji londyńskich kształtował się będzie analogicznie jak ostatnie aukcje wełny australijskiej. Ogółem znajdzie się pod młotem w Londynie 77.000 bel wełny, t. j. o przeszło 15.000 bel wełny mniej, aniżeli na aukcjach lipcowych roku 1936.

Duże zainteresowanie wywołuje stanowisko nabywców francuskich, a to z uwagi na ostatnie wydarze-

nia walutowe we Francji. Nadmienić należy, że nerwowe nastroje rynku francuskiego w okresie ostatnich tygodni, znalazły swój wyraz w ucieczce od franka do towaru. M. in. importerzy francuscy uskuteczniili w ostatnich tygodniach poważniejsze zakupy wełny surowej na aukcjach australijskich i południowo-afrykańskich. Większe partie tego surowca zakupione zostały przez importerów francuskich poza oficjalnymi transakcjami giełdowymi.

Korzystnym momentem dla aukcji londyńskich jest fakt, że sezon wełniany 1936-37 zamknięty został przy cenach naogół wyższych aniżeli sezon zeszłoroczny na rynkach światowych. Jednocześnie pozostałości surowca wełnianego wynoszące nie więcej, aniżeli 100 tys. bel

są znacznie mniejsze od zeszłorocznych. W tych warunkach sytuacja dla aukcji londyńskich przedstawia się naogół korzystnie.

Polska — Szwajcaria

W związku z wejściem w życie układu polsko-szwajcarskiego opar tego m. in. na wymiennym i kompensacyjnym obrocie towarowym przybył do Łodzi wicekonsul honorowy R. P. w Bazylei p. G. Hornung, dyrektor Polsko-Szwajcarskiego Towarzystwa Handlowego.

Po zaznajomieniu się z zakresem działalności poszczególnych firm importowych oraz eksportowych okręgu łódzkiego konsul Hornung przeprowadził z niektórymi z nich konferencję na temat możliwości rozszerzenia istniejących stosunków handlowych pomiędzy tymi firmami oraz firmami szwajcarskimi.

P. Hornung interesował się nie tylko eksportem wyrobów włókienniczych, lecz i innych m. in. niektórymi gatunkami skór wyprawionych.

Manufaktura łódzka w Egipcie

sprzedaje się dobrze ale jest za droga

Ostatnio bawili w Łodzi przedstawiciele szeregu firm importowych w Egipcie, którzy nawiązali stosunki handlowe z firmami eksportującymi tkaniny bawełniane i wełniane na wspomniany rynek.

Wzrost zainteresowania ze strony egipskich firm handlowych okręgiem łódzkim, jako źródłem zakupów tłumaczyć należy wynikami, osiągniętymi w zakresie eksportu w ostatnim półroczu przez przemysł łódzki.

Jak wynika z danych cyfrowych, przekraczający 2 i pół milj. zł. eksport tkanin bawełnianych z okręgu łódzkiego skierowany został w ciągu ostatniego półrocza w 45 proc. do Egiptu.

Wzrost cen surowca na początku r. b. skłonił firmy polskie do pod-

wyższenia swych cenników, co przy padło jednak na okres wzmózonej działalności eksportowej przemysłu włoskiego na rynku egipskim. Przemysł włoski bowiem po zakończeniu sankcji oraz wojny abisyńskiej wszczął usilną propagandę oraz wzniósł swą akcję penetracyjną na częściowo utraconym w ciągu 1936 roku rynku egipskim, oferując towary po cenach bardzo niskich, podobnie jak to czyni na rynku południowo-afrykańskim. Dlatego też firmy egipskie delegowały swych przedstawicieli do Łodzi celem zbadania i rent. możliwości powrotu do cen z przed 1937 r.

Unikajcie niechlujnych sprzedawców ulicznych

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach ograniczonych Notowano: Amsterdam 209,80, Bruksela 89,15, Londyn 26,20, Nowy Jork 5,28,63, Nowy Jork — ka bel 5,2,9 Paryż 20,45, Praga 18,42, Sztokholm 135,10, Zurych 121. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,26,50, kanad. 5,25,50, floreny holenderskie 289,80, franki francuskie 20,25, szwajcarskie 120,50, belgi belgijskie 88,90, funty angielskie 26,11, palestyńskie 25,90 korony czeskie 17, duńskie 116,40, norweskie 130,95, szwedzkie 134,45 liry włoskie 2,60, szylingi austriackie 98,50, marki fińskie 11,20, niemieckie 132, niemieckie w srebrze 141.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym tendencja była mocna, przy dużym zapotrzebowaniu. Większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego i metalurgicznymi. Notowano. Bank Polski 100 — 100,25, Bank Handlowy 45, Cukier 29,75 — 30, Węgiel 21,75 — 21,50, Lilpopy 47 (plus 100), Ostrowieckie 26 (plus 100), Starachowice 29,75 — 30 (plus 125).

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach 4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna i 5 proc. Warszawy nowymi. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 65,25, seria 82,50, 4 proc. dolarowa 37,75, 4 proc. konsolidacyjna 54 — 54,25, drobne odcinki 52,88 — 53,35 4 i pół proc. pożyczka wewn. 51,25 — 50,75 — 50,88, 8 proc. Przemysłu Polskiego 65,50, 4 i pół proc. ziemskie 54,50 — 54,25, 5 proc. Warszawy stare 61,50 — 61 — 61,25, 5 proc. Warszawy nowe 59,75 — 60,25 — 60, 5 proc. Łodzi nowe 53,25, 6 proc. obligacje m. Warszawy VI em. 62, VIII i IX em. 57.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

transakcje sprzedaż kupno	
Dolarówka	37,75
Inwestycyjna I em.	65,00
4 i pół proc. wewn.	51,00 — 51,25
Bank Polski	101,50 — 100,50
5 proc. Łodzi seria 9	58,00 — 57,50
5 proc. Łodzi seria 10	53,50 — 53,00
6 proc. obl. Łodzi	53,25 — 53,00
Kolej Elektr. Ł.	575,00 — 565,00
Tendencja	utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto I gat.	25,50 — 25,75
Żyto II gat.	25,25 — 25,50
Pszenica	29,25 — 29,50
Pszenica zbierana	29,00 — 29,25
Jęczmień przem.	28,50 — 28,50
Owies	28,25 — 28,50
Mąka żytnia 70 pr.	35,00 — 35,50
Mąka żytnia 82 pr.	33,50
Mąka razowa 95 pr.	30,00
Mąka pszenna 65 pr.	44,00 — 44,50
Otręby żytnie	16,75 — 17,00
Otręby pszenne	16,00 — 16,25
Otręby pszenne gr.	16,50 — 16,75
Łubin niebieski	17,00 — 18,00
Łubin żółty	18,00 — 19,00
Pełuszka	25,00 — 26,50
Pasola biała	37,00 — 38,00
Gryka	30,50 — 31,50
Kasza gryczana	55,50 — 56,50
Tendencja	spokojna.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK. Otwarcie z dn. 8.7. Lipiec 12.—, październik 12,08, gru dzień 12,01, styczeń 12,02, marzec 12,07 maj 12,08.

ALEKSANDRIA. Zamknięcie z d. 8.7 Sakellaridis: lipiec 18,04, listopad 18,09, styczeń 18,18, marzec 18,09, Ashmouni: sierpień 15,17, październik 14,37, grudzień 14,26, luty 14,30 kwiecień 14,40.

Czystość i higiena to zdrowie!

Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Renowacja linoleum. Pakowanie okien i drzwi.

J. HUPERT i S-ka

Piotrkowska 44, tel. 202-14.

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro Tel. 155-55

od godz. 2 — 7 po poł. Rano tylko za wcześniejszym zamówieniem

Jędrzejowska - „polish express”

Historia dramatycznej walki finałowej z Round w Wimbledonie

Sukces Jędrzejowskiej w Wimbledonie — choć finału nie wygrała — zaćmiwa wszystkie ostatnio notowane jasne momenty sportu polskiego. Dziś, zamieszczamy na ten temat oryginalną korespondencję wimbledońską, pióra naszego współpracownika, Jerzego Rap (Red.)

Po zwycięstwie nad Kay Stammers w stosunku 6:3, 6:0, pisał „Sunday Chronicle” o Jędrzejowskiej: „Poziom gry polskiej mistrzyni wzrósł kołosalnie od roku ubiegł. W roku 1936 polka znana była ze swego silnego forhandu i męskiego sposobu gry, obecnie gra ona z taką finezją i dokładnością, że może przysporzyć kłopotu niejednej z „gwiazd Wimbledonu”.



Jadwiga Jędrzejowska

„POLISH EXPRESS”. Po trzech bardzo łatwych zwycięstwach, panna Jadzia, popularnie tu znana jako „polish express” (wymówienie nazwiska naszej mistrzyni sprawia anglikom wiele trudności), doszła do półfinału, bijąc angielską miss Peggy Scriven 6:1, 6:2.

W półfinale przeciwniczką polki była pierwsza rakieta Ameryki miss

Alice Marble, która najbardziej faworytowo na tegoroczną mistrzynię. I tym razem Jędrzejowska była górą, zwyciężając Amerykankę, kwalifikując się do finału. Pierwszy set spotkania z Marble nie zapowiadał nic dobrego. Jadzia, która aż do tego spotkania oddała wszystkie 11 gemów, oddaje pierwsze dwie gry, Amerykance nie udaje się jednak długo utrzymać prowadzenia i szybko score brzmi 2:2. W następnych demach udaje się Amerykance grę wyprowadzić na 5:3 i 40:30 (!). Z tą chwilą polka skupia się, przejmując inicjatywę i zagrywa wspaniale i po krótkim czasie prowadzi 6:5. Przy tym stanie ma ona „set point”, który traci przez „double fault” i stan gry jest 6:6. Tu jednak jest już kres wysiłku Amerykanki i Jędrzejowska zdobywa z łatwością dwa następne gemy i pierwszy set w stosunku 8:6.

Następnego seta wygrywa Jędrzejowska bez wysiłku 6:2, kwalifikując się do finału. Jest to historyczne wydarzenie w polskim sporcie, po raz pierwszy bowiem w finale nieoficjalnych mistrzostw świata w Wimbledonie, jest polska rakieta WIELKI FINAŁ.

W sobotę, 3-go lipca o godz. 15 rozegrany został finał. Z jednej strony stanęła Angielka Dorothy

Round, a z drugiej polka Jadzia Jędrzejowska. Pomimo szalonego upału, zawody zgromadziły tłumy widzów i trybuny były po brzegi wypełnione. Z dyplomacji polskiej widziałem p. ambasadora Raczyńskiego z małżonką. Niedaleko mnie siedział „Big” Tilden. Wdałem się z nim w rozmowę na temat: „kto wygra”. Tilden faworyzował pannę Jadzię. „I believe she has got more stamina” — powiedział i rzeczywiście były chwile, kiedyśmy sądzili, iż Jędrzejowska mecz wygra.

Round prowadzi w pierwszym secie 1:0. Długimi drajwami wzdłuż linii polka wyrównuje. Następny gem należy do Angielki, a po chwili jest stan 2:2. Angielka jest lepiej usposobiona, przechodzi teraz do generalnego ataku i wygrywa gema po gemie. Set 6:2 dla Round. Kolonia polska sercem jest przy Jędrzejowskiej, życzy jej najlepiej, nie może jednak zaprzeczyć, że Angielka jest narazie lepsza. Polka widać jest zdenerwowana, popełnia szereg double faultów.

W drugim secie Jędrzejowska zmienia taktykę i odrazu demonstruje zadziwiająco wysoką klasę gry. Panuje nad swymi drajwami, które mają odpowiednią długość, mija raz z razem Round przy słabej, serwuje ostrożnie, jednym słowem — nie ta sama, co w pierwszym secie. Prowadząc 5:1, oddaje następnego gema, aby wygrać drugiego seta w identycznym stosunku

w jakim Dorothy wygrała pierwszego 6:2.

Teraz rozpoczyna się trzeci, decydujący i jakże denerwujący set. Pierwszego gema wygrywa Jadzia, za to dwa następne należą do Dorothy. W tej fazie polka pokazuje raz jeszcze co potrafi... gdy chce. Nieprawdopodobnymi drajwami, których by się sam Fred Perry nie powstydział, zdobywa w ciągu niespełna dziesięciu minut trzy gemy i wyprowadza stan gry na 4:2 dla siebie. Kolonia polska szaleje. Ale teraz następuje tragedia meczu. Jędrzejowska serwuje, popełnia trzy double faulty jeden za drugim i to zmienia zasadniczo sytuację. Nerwy grały tu główną rolę. Trzy kolejne gemy należą do Round, już myślimy, że to koniec, ale polka wyrównuje i jest 5:5, niestety, jednak oddaje dwa następne gemy, set, mecz...

PECH I NERWY.

Trzeba stwierdzić, że Jędrzejowska grała z wyraźnym pechem, robiąc rekordową liczbę double faultów, podczas gdy Round, podczas całego meczu raz jeden popełniła taki błąd. Polka psychicznie nie wytrzymała ciężaru tego meczu.

Trzeba też przyznać, że Round miała poważny handicap w postaci własnej publiczności i kortów, do których jest przyzwyczajona. Jest rzeczą prawdopodobną, że wynik meczu byłby odwrotny, gdyby poje dynek ten rozegrany był na neutralnym terenie, albo nawet w Wimbledonie, gdyby przeciwniczką panny Jadzi — ta sama Round, nie była... Angielka. Jadzia musiała walczyć, nie tylko z Round ale i z zachowującą się wcale nie sportowo publicznością. Kiedy polka popełniła dwa błędy nóg, przez które przeciwniczka jej zdobyła gema, rozległy się nagłe brawa. Nie jestem Angielką, jestem Polką, ale zachowanie się muszę Anglikom wytknąć, jako nie fair play, z którego tak bardzo są dumni...

Jędrzejowska dobrze się zasłużyła sportowi polskiemu odnosząc olbrzymi sukces sportowy i propagandowy i dlatego możemy być z niej dumni. Jerzy Rapp.

ŁKS przeciw p. Arczyńskiemu

Opinia publiczna zgodnie stwierdziła, że wynik meczu ŁKS.—AKS, o mistrzostwo ligi, rozegranego w ubiegły wtorek na Śląsku, został przez sędziego p. Arczyńskiego zdeforowany.

Na przeszkodzie zwycięstwa łodzian stanął sędzia. W konsekwencji tego — jak się dowiadujemy — ŁKS. zwrócił się do wydziału sędziowskiego przy polskim związku piłki nożnej z zażaleniem na p. Arczyńskiego i wnioskiem o niewyznaczenie go w przyszłości na mecze klubu łódzkiego.

W kilku wierszach:

— TRENER AMERYKAŃSKI STEPP PRZYJEŻDŻA JUTRO DO ŁODZI i odbędzie pierwszy trening na pływalni ŁKS. o godz. 16.30. W celu poczynienia przygotowań, dla podjęcia normalnych treningów ze świetnym instruktorem amerykańskim, przybywa do Łodzi, dziś, wiceprezes PZP. p. Czyż. Asystować będzie trenerowi Steppowi, instruktor łódzki Pryffer.

— MISTRZOSTWA TOROWE POLSKI DLA SPRINTERÓW, na które jedzie do Warszawy czterech kolarzy łódzkich: Szmidt, Einbrodt, Świątkowski i Osmólski, zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż startować w nich będzie prócz łodzian elita kolarzy warszawskich; Puszczyk, Frączkowski, Szpalerski, Łączyński, Popończyk, Olecki, Klaus i in.

— PIŁKARZE EGIPSCY chcą opóźnić przyjazd do Łodzi. — Jak już swego czasu donieśliśmy na 3 i 5 sierpnia została zakontraktowana na przyjazd do Łodzi drużyna egipska Tram-Sport Club (Aleksandria), która ma rozegrać mecze z ŁKS. i reprezentacją piłkarską Łodzi. Obecnie, klub egipski zawiadomił, że nie może dotrzymać terminów i gotów jest przyjechać do Łodzi z kilkudniowym opóźnieniem na 14—15 sierpnia.

— NAJBLIŻSZY MECZ LIGOWY W ŁODZI WE WRZEŚNIU. Letnia przerwa w rozgrywkach ligowych potrwa dość długo i najbliższy mecz ligowy w Łodzi ŁKS.—AKS. odbędzie się dopiero w dniu 5 września. Tydzień przed tym ŁKS. rozegra mecz wyjazdowy we Lwowie z Pogonią.

— PROJEKTOWANY WYJAZD PIŁKARZY ŁKS. na obóz wypoczynkowy nie doszedł do skutku, na skutek rozbieżności urlopowych zawodników. — Piłkarze ci korzystają jednak bezpłatnie z plaży i basenu klubowego.

— W PEŁNYM SKŁADZIE LIGOWYM GRA ŁKS. W NIEDZIELĘ Z LECHIA W TOMASZOWIE. Drużyna ŁKS. wyjeżdża do Tomaszowa autobusami.

— W LĘCZYCY zawody konne krakusów i konkurs hipiczny ze współudziałem oficerów z Łodzi i Płocka.

Z pośród krakusów wyróżnili się sprawnością jazdy i zadaniem kawalerskim krakusi: Lewandowski, Kopczyński, Młynarczyk, Matusiak, Saganak, Jafczyk, Chmielicki, Banasiak i Kłys. W konkursie hipicznym startowało 25 koni oficerskich i 2 konie jeźdźców cywilnych. Nagrody zdobyli: 1) por. Kawecki, kl. „Arena” (Łódź), 2) ppor. Ulrich, kl. „Dzidzia” (Łódź), 3) por. Kawecki, kl. „Roma” (Łódź), 4) por. Słowiński, wal. „Derwicz” (Płock), 5) ppor. Ulrich, kl. „Stasia” (Łódź), 6) por. Słowiński, kl. „Zmora” (Płock). Poza konkursem brała udział w zawodach przedstawicielka młodego pokolenia utalentowana amazonka p. Zawadzka.

— 18-LETNIA PŁYWACZKA DUNSKA Jenny Kammersgaard zafakowała wplaw Kategatt. Dunka o godz. 20 we wtorek skoczyła do wody w Aarhus na Jutlandii. Po 24 i pół godzinie pływania przeplynęła 70 km. Do przebycia pozostawało jeszcze 10 km., w tym momencie jednak pływaczka była tak zmęczona że musiano przerwać bieg i weciągnęto ją do łodzi ratunkowej.

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Sztuka stosowana - haftarstwo.
2. Krawiectwo damskie - krój.
3. Gorsciarstwo - krój.
4. Modniarstwo - kapelusze
5. Bielizniarstwo - krój.
6. Ondulacja.
7. Manicure.

Sekretariat czynny w g. od 9—13

15 — 19.

Dziś - finał europejski Czechosłowacja—Niemcy o puchar Davisa

Dziś w Berlinie rozpoczyna się finał strefy europejskiej pucharu Davisa. Spotkają się drużyny Czechosłowacji i Niemiec. Oczywiście, Niemcy są faworytami, ze względu na własny teren i publiczność, ale nie należy nie doceniać Czechów, którzy Ramillon przygotował bardzo solidnie.

Czesi trenują już od niedziela w Berlinie. — Menzel i Hecht to ich pierwsze rakiety, Siba i Cejnar są w rezerwie — wszyscy są w dobrej formie.

Hans Nüsslein przygotował Niemców. Cramm, Henkel i rezerwowi Dettmer otrzymali ostatni szlif.

Cóż powiedzieć o meczu? —

Chyba jeszcze raz to, że szanse Niemców są większe, ale na niespodzianki trzeba być przygotowanym.

Kolejność gier będzie zgodnie z losowaniem następująca:

Dziś, w piątek: Henkel przeciw Hechtowi i Cramm przeciw Menzlowi.

Jutro, w sobotę: gra podwójna: Cramm — Henkel przeciw parze Hecht — Menzel.

w niedzielę: Cramm przeciw Hechtowi i Henkel przeciw Menzlowi.

Po rozegraniu całkowitym tegorocznego Davis - Cup'u i po zakończeniu mistrzostw tenisowych Rzeszy zawodnicy Niemiec

(Cramm, Henkel i pani Horn) udają się pod kierownictwem byłego „asa” tenisowego, dr. Kleinschrotta, w podróż dookoła świata.

Mają zatrzymać się w Bostonie, w Forest Hill, San Francisco, Hollywood, w Australii, na Filipinach i w Tokio.

Bodaj to być czystej krwi „amatorem” tenisowym...

Zjazd gwiazdzisty do Gdyni organizowany jest z okazji „Tygodnia Morza”

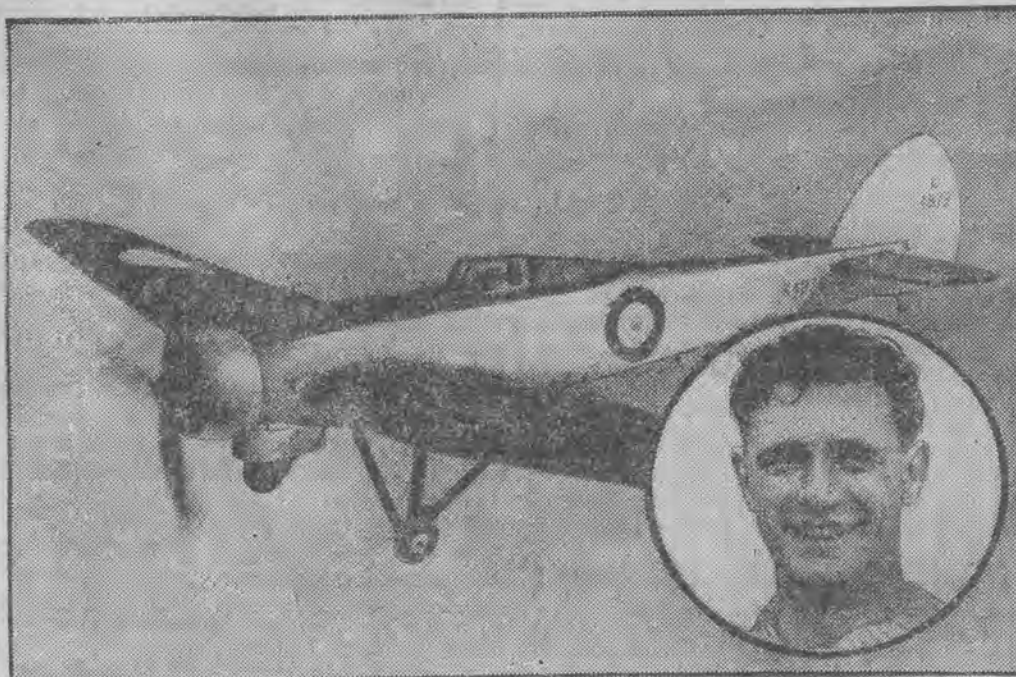
Jedną z ciekawszych atrakcji organizowanego przez ligę morską i kolonialną „Tygodnia Morza”, będzie

dzie wielki zjazd gwiazdzisty do Gdyni samochodami, urządzany przez sekcję samochodową Polskiego Touring Klubu. W zjeździe mogą wziąć udział zarówno zawodnicy, zreszeni, jak i niezreszeni, startujący na wszelkiego rodzaju samochodach osobowych, dopuszczonych do ruchu na naszych drogach publicznych.

Każdy zawodnik może sobie obrać dowolną marszrutę, nie mniej szą jednak niż 150 km. z obowiązkiem dojechania do mety w Gdyni. Zawodnicy mogą startować od dn. 10-go godziny 12-iej. Metą w Gdyni będzie otwarta dnia 11-go w godzinach od 10-iej do 12-iej bez punktów karnych i do godz. 13-iej z doliczaniem punktów karnych. W Starogardzie przewidziany jest półmerek z noclegiem, przy czym za pobyt w Starogardzie zawodnicy otrzymują specjalne punkty dodatnie.

Zjazd gwiazdzisty do Gdyni ma charakter nie tyle zawodów sportowych, ile mitej wycieczki turystycznej i dlatego średnia szybkość, obowiązująca w tym zjeździe, wynosi tylko 45 km. na godzinę, a za wzięcie większej liczby osób do swego wozu, zawodnik zyskuje punkty dodatkowe.

Pilot angielski Adam



ustanowił na płotowcu „Bristol 138” nowy światowy rekord, wznosząc się na wysokość 16440 metrów.

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN
NOGUTER
 zaleceni
GRYPA, PRZEBIENIE BOLE GŁOWY, ZĘBOWIT.
 Składają oryginalnych proszków tylko z **ROZKWIŚCI**

DR. MED. J. HAJMAN
 choroby wewnętrzne, mieszka obecnie
Aleje Kościuski 97
 (róg Bandurskiego), tel. 163-12
 Przyjmuje od 4.30 do 6-cj po południu

Dr. St. Bibergal
 choroby skórno-weneryczne i seksualne.
Zawadzka 10, tel. 106-30
 ord. 9-11 i od 5-8
 w niedziele i święta od 9-1.

DOKTOR KLINGER
 spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
 Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w
 W niedziele i święta od 10-12

Dr. med. S. KANTOR
 Spec. chorób skórnych i wenerycznych
UL. PIOTRKOWSKA 90
 tel. 129-45
 Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz
 W niedz. i święta od 8-2.

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!
 „SZWAJCARSKIE GÓRKIE ZIOŁA” są stosowane przy kamieniach żółciowych i skłonnościach do zaparcia. „SZWAJCARSKIE GÓRKIE ZIOŁA” są naturalnym, łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym również obronę trawienia, stosowanym również przy nadmiernej otyłości.

Do Członków Klubu Gimn. P. O. W.
 Zarząd Klubu prosi członków — (nie) o stawienie się na zebranie w dniu 9 bm. o g. 20. Sprawa zbiórki ulicznej na Patronat nad Nieletnimi.
Zarząd.

DOKTOR REICHER
 Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28, tel. 201-95
 przyjm. od 8-11 rano i 5-8 w.
 w niedziele i święta od 9-12 pp.

Dr. med. L. NITECKI
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych
Nawrot 32, front I piętro
 telefon 213-18.
 przyjm. od 8-9.30 rano i od 5.30-9 w.
 W niedz. i święta od 9-12 w poł.

Gabinet kosmetyki technicznej i toaletowej
Z. SZWALBE
 dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
 Usuwanie wszelkich defektów cery.
 Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
 Przyjmuje 10-2 i 4-8 wiecz

OGŁOSZENIE.

Na skutek żądania akcjonariusza Jakuba Eisnera, w trybie art. 394 i 395 Kodeksu Handlowego, Zarząd spółki akcyjnej pod firmą: „Handel Włókienniczy S. Eisner, Spółka Akcyjna” w Łodzi, zwołuje na dzień 30 lipca 1937 roku **Zwyczajne Walne Zgromadzenie** akcjonariuszów spółki akcyjnej pod firmą: „Handel Włókienniczy S. Eisner, Spółka Akcyjna”, w Łodzi, które to zgromadzenie odbędzie się o godzinie 12 w południe w siedzibie spółki przy ul. Prezydenta Narutowicza pod Nr. 6. Porządek obrad obejmuje następujące sprawy, podane przez akcjonariusza Jakuba Eisnera: a) przyjęcie do wiadomości, względnie ustosunkowanie się do wyroku Sądu Polubownego w Łodzi, orzekającego nieważność aktu notarialnego nabycia przez spółkę majątku Szpasi Eisnera, b) prawne i gospodarcze konsekwencje wyroku, wskazanego powyżej, c) powiększenie liczby członków Zarządu przez powołanie do udziału w nim jednej lub więcej osób z pośród spadkobierców Szpasi Eisnera, a to z tytułu udzielonej gwarancji, d) likwidacja spółki akcyjnej i wyznaczenie likwidatorów.

Ogłoszenie

Na podstawie art. 35 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. nr. 23, poz. 202) Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości, iż wobec niezgłoszenia przez osoby interesowane zarzutów, stał się prawomocny sporządzony na podstawie ogólnego planu zabudowania m. Łodzi, zatwierdzonego przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych reskryptem z dnia 28 marca 1935 roku za nr. BO-34-1-61, szczegółowy plan zabudowania terenów, położonych w Łodzi i przylegających od południa do rzeki Jasień pomiędzy przedłużeniem ulic: Gomółki i Cieszkowskiego do istniejących ulic: Flatta i Przyszkoła.

Omawiany plan zabudowania przechowany jest w Oddziale Regulacji Miasta, Plac Wolności 14, pokój nr. 47, i może być przeglądany przez interesowanych codziennie oprócz niedziel i świąt w godzinach od 10-ej do 12-jej Łódź, dnia 8 lipca 1937 roku

Tymczasowy Prezydent Miasta w. z. Kazimierz Kozłowski
 Tymczasowy Wiceprezydent Miasta

Ogłoszenie

Zarządu Miejskiego w Łodzi
 o uchwaleniu szczegółowego planu zabudowania.
 Zarząd Miejski w myśl art. 30 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 lutego 1928 roku o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23, poz. 202) w brzmieniu zmienionym ustawą z dnia 14 lipca 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 405) podaje do publicznej wiadomości o uchwaleniu w dniu 24 czerwca 1937 roku szczegółowego planu zabudowania terenów, zawartych pomiędzy osiami ulic: Czartoryskiego i Srebrzyńskiej, zachodnią granicą nieruchomości suks. Grodzickich, osi ul. Długosza, zachodnią granicą rozparcelowanej nieruchomości suks. Grodzickich i osi przedłużenia ul. Drewnowskiej, zmieniającej częściowo ogólny plan zabudowania m. Łodzi, zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w dniu 28 marca 1935 roku za nr. BO-34-1-61. O przystąpieniu do sporządzenia tego planu ogłoszono w trybie art. 25 omawianego rozporządzenia w „Monitorze Polskim” nr. 102 w dniu 1 maja 1936 roku. Plan ten począwszy od dnia 15 lipca 1937 roku w ciągu dwóch tygodni wyłożony będzie codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych do przeglądu publicznego w godzinach od 10-ej do 12-jej w Oddziale Regulacji Miasta, Pl. Wolności 14, pokój nr. 47.

We wskazanym wyżej okresie osoby interesowane mają prawo w myśl art. 31 cytowanego rozporządzenia zaznajomić się z treścią omawianego planu, po upływie zaś tego okresu w ciągu następnych dwóch tygodni wnosić przeciw temu planowi zarzuty do Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego.

Łódź, dnia 8 lipca 1937 roku.

Tymczasowy Prezydent Miasta w. z. Kazimierz Kozłowski
 Tymczasowy Wiceprezydent Miasta

MORSZYN - ZDRÓJ

Pensjonat „Biały Dwór” tel. Nr. 40
 Komfortowo urządzone słoneczne pokoje. Staranna obsługa. — — — Ceny przystępne. Kuchnia DIETETYCZNA i DIABETYCZNA na wśr Prof. Dr. Nordena.
 Pod kier. T. Opoczyńskiej z Łodzi
ZARZĄD:
 T. Opoczyńska i J. Felsztejn.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót, związanych z budową 10 ulic, 2-ch mostów drewnianych i 1 przepustu zel.-bet. w mieście Łodzi.

Warunki ogólne i techniczne, wzór umowy i oferty, ślepe kosztorysy ofertowe, sporządzone na każdą poszczególną robotę oddzielnie, otrzymać można w Wydziale Technicznym — Plac Wolności nr. 14, pokój nr. 63, w Referacie Technicznym Oddziału Drogowego w godzinach od 10 do 12-jej w uprzednim wpłaceniu do Kasy Miejskiej 2.00 zł. za komplet druków na każdą poszczególną robotę.

Oferty z oznaczeniem cen jednostkowych oraz całkowitej sumy kosztorysowej na każdą robotę oddzielnie należy składać w Wydziale Technicznym, pokój nr. 44, do dnia 22 lipca 1937 roku do godz. 12-cj, w kopertach podwójnych, zamkniętych i zalakowanych z napisem: Oferta do przetargu na wykonanie robót, związanych z budową ulicy, mostu, przepustu (wyszczególnić nazwę i rodzaj poszczególnych robót).

Oferty mogą być składane na jedną, bądź kilka robót, jednak na każdą licząc oddzielnie.

Koperta zewnętrzna winna zawierać dowód złożenia wadium do depozytu Zarządu Miejskiego oraz drugą kopertę, zawierającą ofertę z kosztorysem, podpisanymi warunkami ogólnymi i technicznymi oraz wzorem umowy. Wadium w wysokości 3 proc. oferowanej sumy kosztorysowej może być złożone w gotówce lub w wartościach, wymienionych w warunkach ogólnych przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 22 lipca 1937 roku o godz. 12.15 w pokoju nr. 29 w obecności oferenta.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, prawo powierzenia tylko częściowo robót, jak również prawo odrzucenia wszystkich ofert. Oferty nieodpowiadające warunkom przetargu, lub złożone po terminie, rozpatrywane nie będą.

Zaznacza się, że na kopercie zewnętrznej nie może być ujawnione nazwisko oferenta.

Wadia składane w walorach winny być deponowane w Gl. K. M. przynajmniej na 1 dzień przed przetargiem.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Łódź, dnia 7 lipca 1937 roku.

LODY

wyborowe w 10 gatunkach
porcja 35 groszy
 wraz z wodą sodową i waflem czekoladowym.
Śniadania i kolacje jarskie
 zł. 1.10 wraz z obsługą
 poleca
Cukiernia „Źródło”
 Przejazd 1, tel. 209-87

Ogłoszenia drobne

OKAZYJNIE kupię dziecinne auto na pedałach. Oferty składać do adm. „Głosu Porannego” sub. „Dziecinne”.

GŁOWNO. Pensjonat „Wiktoria” pod zarządem R. Konarskiej, położony w pięknym 8-morgowym parku, czynny. Zgłoszenia na miejscu willa p. Pokorowskiego, lub w Łodzi, tel. 177-02, do godz. 10.30 rano i od 3 — 5 po poł. 513-10

PRZEDSIĘBIORSTWO handlowe w Łodzi zatrudni korespondentkę ze znajomością języków obcych. Oferty składać do adm. „Głosu Porannego” pod „Głobus”.

BUCHALTER-korespondent poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych. — Oferty do administracji „Głosu” sub. „W” 607-3

STOWARZYSZENIE poszukuje lokalu, złożonego z większego pomieszczenia oraz z kilku pokoiów biurowych. Oferty pod adr. „Stowarzyszenie” do administracji tegoż pisma. 656-3

TERMOMETRY pokojowe i rakietne, lekarskie i kąpielowe w wielkim wyborze poleca optyk Szymon Urbach, Piotrkowska 33.

Dziś i dni następnych!

Miłość, intryga, zazdrość za kulisami potężnej opery

Dziś i dni następnych!

METROPOLITAN

Arie nieśmiertelnych oper: Cyrulik Sewilski, Cavaleria Rusticana, Carmen, Pajace, Faust, śpiewane przez największego barytona świata LAWRENCE'A TIBBETTA.

Ceny miejsc: na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr., następne seanse: I m. 1,09, II m. 90 g. III m. 50 g. Początek seansów o g. 5-jej, w sobotę o godz. 4-jej, w niedzielę o g. 2-jej.

Kupony ulgowe po 70 gr.

HELENÓW
 DZIEWIĘĆ KINÓW PRZEDWISNIE
 7-omskiego 74/76, tel. 129-88.

HELENÓW

Park Helenów

Prenumerata

Jutro, w sobotę, dn. 10 lipca 1937 o g. 9 w. odbędzie się **WIELKI KONCERT Chóru „Szir”** pod dyr. prof. I. Fajwiszysa. Udział biorą: Chór „SZIR”, Łódzka Orkiestra Filharmoniczna oraz soliści: R. Grynszpanówna (alt) i H. Turyn (tenor). Przy fortepianie: M. Gomółka. W programie: Pieśni żydowskie i fragmenty z oratoriów. Wejście do ogrodu od godz. 2-jej popol. Od godz. 5 koncert orkiestry Filharmonicznej pod dyr. S. PIETRUSZKI. Bilety ulgowe po 54 gr. do nabycia w Tow. „Szir” od 8-jej wiecz. W dniu koncertu po 85 gr. w kasie Helenowa.

Niedziela, dnia 11 lipca rb. o g. 9 w. Niebawmy koncert słynnych artystów **Józef Kołodny i Chana Grosberg** Nowy szlagierowy program p. t. **Nischt getracht, nor gelacht** - Od godz. 5-jej powiększona orkiestra symfoniczna.

Łódz. Żyd. Tow. Muz. **„SZIR”** Narutowicza 32.

Bilety już do nabycia w przedsprzedaży po 80 gr. w kasie Filharmonii, w cukierni „Italia”, Piotrk. 62, w chłodni Piotrk. 18 oraz w cukierni J. Wajnberga, Nowomiejska 30, a w dniu koncertu od godz. 2-jej w kasie Helenowa po 1.09

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstom redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. Pieniążki w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. firm. zagr. 100%. W drukarni własnej Piotrkowska 101.